ROK XV WARSZAWA, DNIA 20 CZERWCA—5 LIPCA 1939 R. Nr 12—13

# OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

ORGAN ZWIĄZKU KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE

## TREŚĆ:

Uroczystości poświęcenia Szkoły Pilotów w Świdniku k/Lublina fundacji pracowników KKO.

*Dr M. G.* — W osobliwej chwili.

*Dr Karol Thaler.* — Rola kas oszczędności w dziedzinie kredytu komunalnego w Niemczech.

*Jar. O.* — Sytuacja na rynku pieniężno - kredytowym w kwietniu i maju rb.

Notatki i uwagi.

Ze Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie.

Kronika ustawodawcza i sądowa.

Kronika krajowa

Ogłoszenia.

REDAKCJA: WARSZAWA, PL. NAPOLEONA 7, TEL. 618-27
ADMINISTRACJA: WARSZAWA, UL. MIODOWA 6, TEL. 592-63

NAKŁAD I WYDAWNICTWO
SAMORZĄDOWEGO INSTYTUTU WYDAWNICZEGO
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
W WARSZAWIE, UL. MIODOWA Nr 6, TELEFON 5-92-63.

# Ogłoszenia urzędowe

**WYCIĄG ZE STATUTU
KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI
POWIATU ŁĘCZYCKIEGO
W ŁĘCZYCY**

uchwalonego przez Radę Powiatową w Łęczycy w dniu 5 listopada 1937 r. zatwierdzonego decyzją Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie z dnia 7 grudnia 1937 r. Nr 64/S/37 w związku z przepisami art. 7 i 89 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o komunalnych kasach oszczędności (Dz. Ust. R. P. Nr 95, poz. 860) oraz na podstawie § 4 ustęp (1) punkt 1 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 8 lipca 1936 r., wydanego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych o związkach komunalnych kas oszczędności (Dz. Ust. R. P. Nr 56, poz. 410) w brzmieniu ustalonym w § 52 rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości z dnia 16 marca 1937 r. o k. k. o. (Dz. Ust. R. P. Nr 25, poz. 173).

Na oryginale decyzji Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie, zatwierdzającej statut, figurują podpisy: Prezesa Związku Zygmunta Chudzyńskiego i Dyrektora Związku Józefa Rożkowskiego.

## I. ORGANIZACJA KASY.

A.

**Firma, siedziba, terytorialny zakres działania, cel Kasy, odpowiedzialność związku założycielskiego za zobowiązania Kasy oraz przepisy ogólne.**

§ 1 ust. 1.

Statutem niniejszym, rządzi się Komunalna Kasa Oszczędności powiatu łęczyckiego w Łęczycy założona pod powyższą firmą przez Łęczycki Powiatowy Związek Samorządowy w Łęczycy w roku 1928, a działająca do dnia wejścia w życie Statutu niniejszego pod tą samą nazwą na zasadzie Statutu zatwierdzonego przez Wojewodę Łódzkiego dnia 31 października 1928 r. L. III. 4384, a opublikowanego w Łódzkim Dzienniku Wojewódzkim z dnia 15 grudnia 1928 r. Nr 21, dział II.

§ 3.

Terytorialny zakres działania Kasy Oszczędności obejmuje, jeżeli chodzi o obowiązek przyjmowania wkładów oszczędnościowych, obszar Łęczyckiego Powiatowego Związku Samorządowego oraz obszar, na którym działają oddziały lub zbiornice Kasy.

§ 5.

Siedzibą Kasy jest miasto Łęczyca.

§ 6.

Kasa używa pieczęci owalnej, zawierającej herb Łęczyckiego Powiatowego Związku Samorządowego.

W otoku herbu mieści się nazwa Kasy, ustalona w § 1 statutu niniejszego.

Do czasu ustalenia herbu Łęczyckiego Powiatowego Związku Samorządowego Kasa używa pieczęci bez herbu.

§ 7.

Zadaniem Kasy jest rozwijanie w najszerszych warstwach ludności zmysłu oszczędnościowego, ułatwianie gromadzenia oszczędności, gospodarowanie nimi w sposób zapewniający całkowicie bezpieczeństwo złożonego kapitału i słuszne odsetki, oraz popieranie produkcji przez udzielanie kredytu najszerszym warstwom społecznym.

§ 8.

Łęczycki Powiatowy Związek Samorządowy, jako Związek założycielski Kasy, ponosi wobec osób trzecich odpowiedzialność jako poręczyciel za wszelkie zobowiązania Kasy.

§ 9.

Kapitał zakładowy Kasy wynosi 55.000 złotych.

§ 10.

Ogłoszenia Kasy powinny być wywieszane na widok publiczny przez co najmniej 14 dni w lokalu Kasy, jej oddziałów, zbiornic, kantorów wymiany i zakładów zastawniczych (lombardów) oraz w lokalu urzędowym Łęczyckiego Powiatowego Związku Samorządowego.

B.

**Organa Kasy i ich kompetencje.**

§ 13.

Organami Kasy są:

1) Rada Kasy jako organ stanowiący,

2) Dyrekcja Kasy jako organ zarządzający i wykonawczy,

3) Komisja Rewizyjna jako organ kontrolujący.

**Rada Kasy.**

§ 14 ust. 1.

Rada Kasy jest ciałem kolegialnym, składającym się z przewodniczącego i sześciu członków wybieranych na lat 3 przez Radę Powiatową. Równocześnie z wyborem członków Rady Kasy Rada Powiatowa wybiera na okres 3-letni po jednym zastępcy każdego członka Rady.

**Dyrekcja Kasy.**

§ 20 ust. 1, 2, 3, 4.

Dyrekcja Kasy jest organem kolegialnym, składającym się z trzech członków.

W skład Dyrekcji wchodzi dyrektor zarządzający, jego zastępca oraz 1 członek Dyrekcji.

Dyrektor zarządzający i jego zastępca powinni być stale zatrudnieni w Kasie i posiadać kwalifikacje, przewidziane w § 10 ust. (2) rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości z dnia 16 marca 1937 r. o komunalnych kasach oszczędności (Dz. U. R. P. Nr 25, poz. 173).

Dyrektora zarządzającego jego zastępcę oraz członka Dyrekcji powołuje i odwołuje Rada Kasy. Wybór i odwołanie dyrektora zarządzającego podlega zatwierdzeniu przez Władzę Nadzorczą.

§ 22.

Dokumenty, mocą których Kasa zaciąga zobowiązania wobec osób trzecich oraz pełnomocnictwa, upoważniające do zaciągania takich zobowiązań i do działania w imieniu Kasy, powinny być zaopatrzone pieczęcią Kasy i podpisane przez dwie osoby, wchodzące w skład Dyrekcji lub przez osoby,

Ciąg dalszy na 3-ej str. okładki.

Rok XV. Warszawa, dnia 20 czerwca — 5 lipca 1939 r. Nr 12 — 13

# OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOSCI W POLSCE
ORGAN ZWIĄZKU KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE



## P. MARSZAŁEK ŚMIGŁY-RYDZ

**na uroczystości poświęcenia szkoły pilotów w Świdniku, ufundowanej ze składek pracowników KKO, oświadczył:**

— „Z całego serca dziękuję wszystkim tym, którzy przyczynili się w sposób ofiarny i w tak niejednokrotnie duże trudności wywołującym życiu codziennym do powstania tej szkoły pilotów.

Dziękuję również Lidze Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa z p. gen. Berbeckim na czele za wysiłki tu włożone.

Dziękuję wszystkim, którzy pomogli przy tym dziele, czy to swą pracą organizatorską, czy też pomocą techniczną.

Mury te stanęły na fundamencie wysiłku ofiarnego, na datkach i ofiarności pracowników Kas Komunalnych.

Ale nie tylko grosze ofiarne wpływały tu z rąk ofiarodawców. Równocześnie zwracała się tu ich serdeczna myśl i ku tej szkole, ku powstającemu dziełu biło gorące, patriotyczne serce polskie.



Ofiarny grosz zmienił się w element siły materialnej, która tu zostaje i będzie służyła Ojczyźnie.

Serdeczna myśl, polskie serce również tu zostaną, jako walor moralny.

Będzie on stale towarzyszył wszystkim lotnikom, uczącym się tutaj, zdobywającym swe sprawności lotnicze w czasie pokoju i będzie również towarzyszył, gdy pracą twardą, a piękną trzeba będzie zdobywać nie tylko kwalifikacje sprawności, ale wśród chmur zwycięstwo, zwycięstwo w boju.

Niechaj to piękne dzieło, które tu powstało, będzie przykładem mądrej, przewidującej, obywatelskiej myśli państwowej i przykładem twardej, silnej woli, która umie swe zamierzenia realizować".

# Uroczystości poświęcenia Szkoły Pilotów w Świdniku k/Lublina, fundacji pracowników K.K.O.

Termin poświęcenia i oficjalnego otwarcia Szkoły Pilotów imienia Marszałka Śmigłego - Rydza z fundacji pracowników K. K. O., wyznaczony na niedzielę 4 czerwca rb., zbiegł się z rozpoczęciem uroczystości regionalnych ziemi lubelskiej.

Uroczystość na lotnisku Szkoły w Świdniku pod Lublinem, jako czołowa, ściągnęła tłumy ludności miejscowej oraz liczne delegacje władz, samorządów i organizacyj z całej lubelszczyzny. Pracownicy i przedstawiciele organów komunalnych kas oszczędności z całej Polski stawili się w pokaźnej liczbie ok. półtora tysiąca osób.

Zapowiedź przybycia na uroczystość Pana Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza, przedstawicieli Rządu i wysokich dostojników państwowych nadawała jej specjalnego znaczenia.

Już od wczesnego ranka zjeżdżały na teren lotniska sznury samochodów, autobusów, bryczek, furmanek, ciągnęły tłumy z pobliskiej stacji podmiejskiej Świdnik ze specjalnie uruchomionego pociągu na 2000 miejsc oraz korowody pieszych. Wkrótce przed 9-tą na placu przed hangarami zgromadziło się przeszło 10.000 osób.

Teren szkolny przedstawiał barwny widok. Skąpane w słońcu błyszczały na tle zieleni lasu ogromne hangary, imponujący gmach szkoły i budynki administracyjne. Przed hangarami stało w dwuszeregu kilkadziesiąt samolotów; kompania honorowa miejscowegu pułku piechoty ze sztandarem i orkiestrą; delegacje wszystkich szkół lotniczych, przybyłe samolotami; wychowankowie Szkoły w Świdniku; delegacje pułków lotniczych. Nieco dalej — delegacja ziemiaństwa lubelszczyzny i delegacja nauczycielstwa — przy ofiarowanych przez te grupy dwóch samolotach; młodzież szkół średnich z Lublina z ofiarowanymi przez nią trzema c. k. m. oraz przedstawiciele społeczeństwa i tłum „kakaowców". Poza kordonem zaś — masy ludności z bliższych i dalszych okolic.

W jednym z hangarów urządzono ołtarz polowy, po którego bokach umieszczono dwa samoloty R. W. D. 13 oraz trybunę do przemówień. Przed ołtarzem — fotel dla Pana Marszałka i szereg ławek dla przedstawicieli Rządu, wojska, władz, samorządów i komunalnych kas oszczędności. Na hangarach zainstalowano głośniki.

Szkoła, jako całość, dysponująca pięknym równym terenem o przestrzeni 148 ha, zbudowana na skraju lasu, położona między linią kolejową a szosą, wyposażona w potężny schron i najnowocześniejsze urządzenia, przedstawia się nader okazale i wywołuje powszechny podziw.

Na frontonie głównego budynku wmurowano zdala rzucający się w oczy napis wielkimi miedzianymi literami: „Imienia Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza Szkoła Pilotów L. O. P. P. fundacji pracowników K. K. O. w Polsce".

Połączenie z główną szosą za pomocą pięknej alei o twardej nawierzchni, wysadzanej drzewami, zawdzięczać należy samorządom powiatowym woj. lubelskiego. Samoloty dla Szkoły zostały ufundowane przez różne zrzeszenia, osoby i organizacje, i przydzielone przez L. O. P. P.

---

Naczelny Wódz wraz z pułk. Strzeleckim i świtą przybył samochodem wprost do Świdnika o godz. 10 rano. U bramy tryumfalnej, wzniesionej przy wejściu na teren Szkoły, powitali Pana Marszałka: specjalnie wydelegowani na uroczystości przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej szef Domu Wojskowego gen. Schally i adiutant mjr. Hartman; przedstawiciele Rządu w osobach: ministra komunikacji płk. J. Ulrycha, wiceministrów Wł. Korsaka i Piaseckiego oraz dyr. B. Nakoniecznikoff - Klukowskiego; prezes L. O. P. P. gen. broni inż. L. Berbecki, wojewoda lubelski J. de Tramecourt, dow. O. K. 2 gen. Smorawiński oraz przedstawiciele władz, urzędów i organizacyj społeczeństwa.

Przy dźwiękach hymnu narodowego Pan Marszałek przeszedł przed frontem kompanii honorowej oraz delegacyj wszystkich szkół lotniczych i pułków oraz oddziałów P. W.

Po czym powitały Go wśród niemilknących okrzyków rozentuzjazmowanych tłumów dzieci, wręczając Naczelnemu Wodzowi wiązankę kwiatów w imieniu Rodziny Wojskowej, L. O. P. P. i Szkoły Pilotów. Stojące wzdłuż lotniska delegacje pracowników K. K. O. przy powitaniu Pana Marszałka przez prezydium Komitetu u wejścia do hangaru wznosiły okrzyki: „Niech żyje Wódz Naczelny".

Po ceremoniach powitalnych została odprawiona przez ks. infułata dra Kruszyńskiego msza święta polowa, w czasie której grała orkiestra wojskowa. Następnie ks. infułat dokonał poświęcenia gmachów szkolnych.

Na trybunę, na której ustawiono mikrofon Polskiego Radia, wchodzi przewodniczący Komitetu Zbiórki na Budowę Szkoły Pilotów insp. Franciszek Świderski, wygłaszając następujące przemówienie:

„Najdostojniejszy Panie Marszałku, Panowie Ministrowie, Czcigodny Panie Prezesie - Generale, Ekscelencje, Panie i Panowie!

Trzy lata temu, w odpowiedzi na porywające hasło Naczelnego Wodza: „Podciągnąć Polskę wzwyż!" — zrodziła się wśród pracowników komunalnych kas oszczędności, których mam zaszczyt tu reprezentować, inicjatywa przyczynienia się ofiarnym wysiłkiem do dozbrojenia Państwa w powietrzu.

Idąc za radą prezesa Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej zdobyliśmy się na decyzję wybudowania szkoły lotniczej, uważaliśmy bowiem, iż w hierarchii środków walki największą wartość posiada przede wszystkim s a m c z ł o w i e k. Gdy Rzeczpospolita dysponować będzie całymi zastępami dobrze przygotowanych lotników — maszyny i broń, lotniska i warsztaty znaleźć się muszą!

Z chwilą, kiedy Naczelny Wódz łaskawie udzielić raczył poczynaniom naszym Swego wysokiego pro-

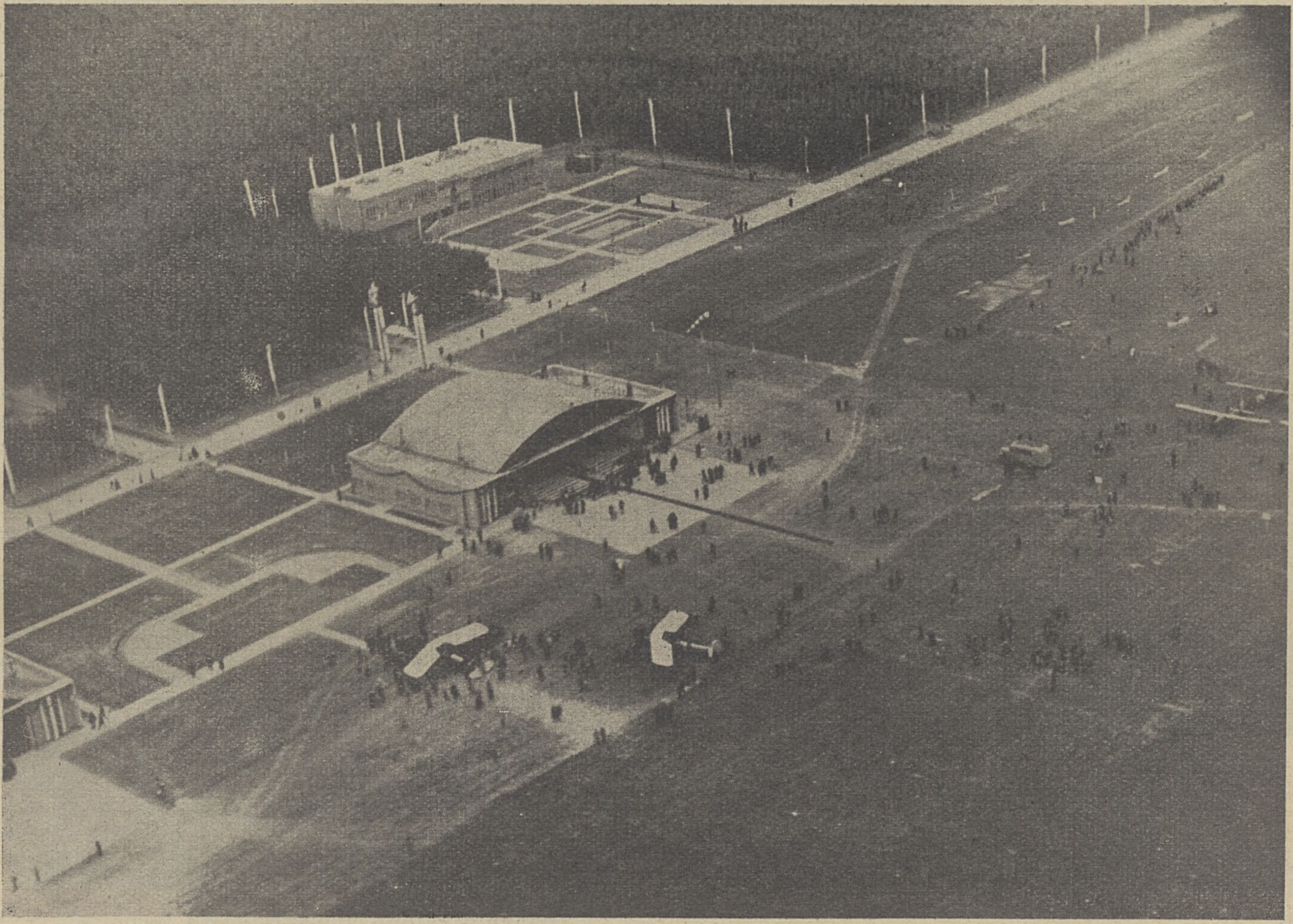
tektoratu i zgodził się, by Szkoła ta Jego imieniem została nazwana, praca gromadzenia ofiar żywszego nabrała tętna.

Z zapałem i wiarą powzięte przez nas zobowiązanie nie było atoli łatwe do wykonania: kosztorys budowy, prowadzonej przez Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, opiewał na 730 tysięcy złotych. Pracowników, zatrudnionych w 350 komunalnych kasach oszczędności, tak popularnych dziś w powszechnie używanym skrócie „KKO" — liczymy ok. 4 tysięcy. Przeciętna suma zarobku miesięcznego nie dosięga 200 zł brutto na osobę, a od świadczeń na rozliczne cele państwowe i społeczne żaden z tych pracowników nigdy się nie uchylał.

Pomimo to, przeszło dwuletnia praca Komitetu jest już poza nami; koszty budowy Szkoły zostały całkowicie pokryte, a owoc wysiłków ogółu pracowników KKO w postaci tych wspaniałych, dopiero co w Imię Boże poświęconych gmachów — świadczyć będzie swoim i obcym, dziś i na zawsze o ofiarnym patriotyźmie człowieka pracy w Polsce.

Świadoma celu koncentracja rozproszonych drobnych wysiłków mas tworzy olbrzymie dzieła. Cała działalność kas oszczędności jest tego wymowną ilustracją. W początkach bieżącego roku same KKO zgromadziły z drobnych sum ciułaczy miliard złotych, którymi zasilają obrót gospodarczy w postaci pożyczek dla rolnictwa i samorządu, rzemiosła, przemysłu i handlu. Instytucje oszczędnościowe, w których pracujemy, dzięki społecznemu charakterowi i bezinteresownej pracy kas i ich personelu dla Państwa, w czasie trwania subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej zajęły pierwsze miejsce, obsługując przeszło 700 tysięcy subskrybentów.

Coraz bardziej ugruntowuje się w społeczeństwie przeświadczenie, iż nie tylko musimy, ale i m o ż e m y w dążeniu do zapewnienia Polsce należnego jej w świecie mocarstwowego stanowiska liczyć na własne siły i możliwości Narodu Polskiego. Czyż nie stworzyliśmy Gdyni, czyż nie rozwija się Centralny Okręg Przemysłowy?! A wyniki ostatniej pożyczki na dozbrojenie lotnictwa czyż nie są zapowiedzią najszerszych mas najdalej idącej gotowości do powszechnych świadczeń na rzecz obrony kraju?



Fragment lotniska w czasie uroczystości.

Jeśli Ojczyzna zażąda od Polaków daniny krwi i życia — damy ją chętnie.

Gorące umiłowanie Ojczyzny; oparta na tysiącletniej tradycji wiara we własne siły; zaufanie do władz naczelnych, wypełniających testament Wielkiego Marszałka, Wskrzesiciela Odrodzonej Rzeczypospolitej — sprawiają, że wszelki wróg zawsze Polaków zastanie s i l n y m i, z w a r t y m i i g o t o w y m i! Na ziemi i w powietrzu.

Ale w zmieniających się radykalnie warunkach bytowania państw i narodów pokazać obecnie musimy, że Polacy nie tylko umieją bohatersko za Ojczyz-

nę umierać, lecz dla rozwoju Jej potęgi potrafią żyć i pracować.

My, jako przedstawiciele części pracującego świata Polski, jesteśmy dumni, że dzięki ufundowaniu poświęconej dziś Szkoły, być może uda nam się pociągnąć swym przykładem inne grupy i organizacje do szlachetnego i skutecznego na polu ofiarności dla Państwa współzawodnictwa.

Nie spełniłbym całkowicie jako przewodniczący Komitetu Zbiórki swego zaszczytnego obowiązku, gdybym w końcowym akcie naszej działalności nie stwierdził wobec naszego Wysokiego Protektora Pana Marszałka Polski i całego tu obecnego Dostojnego Grona głębokiej naszej wdzięczności dla Pana Prezesa Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej — generała broni, inżyniera Leona Berbeckiego za serdeczną i troskliwą opiekę i doświadczone rady i wskazówki, których nam od początku wraz z Swymi najbliższymi współpracownikami nie szczędził; dla Pana Prezesa Okręgu Lubelskiego Ligi, Wojewody Jerzego de Tramecourt, który tyle trudu poniósł w przygotowaniu dzisiejszej uroczystości, oraz dla wszystkich naszych opiekunów i przyjaciół w akcji zbiórkowej.



Wódz Naczelny obserwuje pokazy lotnicze.

Niech mi wolno będzie z tego miejsca złożyć serdeczne podziękowanie organom komunalnych kas oszczędności za wybitne dopomożenie do szybszego ukończenia naszego dzieła hojnymi dotacjami i udostępnienie pracownikom wzięcia udziału w zjeździe; związkom kas — za życzliwe poparcie naszych usiłowań słowem i czynem; licznym panom notariuszom, współpracującym z kasami, za ofiary na Szkołę lub na jej wyposażenie w aparaty.

Wreszcie dziękuję gorąco kolegom — członkom Komitetu, a zwłaszcza członkom Prezydium i Komisji Rewizyjnej za mozolną, wydajną i radosną współpracę.

Szkołę tą, imienia Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza, z dumą nazywamy i nazywać będziemy „naszą szkołą", tak już mocno się z nią zespoliliśmy sercami. Szkolonym przez nią przyszłym polskim orłom powietrznym towarzyszyć będą zawsze nasze najlepsze myśli, uczucia i życzenia, by w swej ofiarnej a tak zaszczytnej służbie dla umiłowanej Ojczyzny zdobywali laury bohaterów przestworzy!

Panie Prezesie - Generale!

Przed dwoma laty przyrzekliśmy Szkołę wybudować — dziś gotową w Twoje godne ręce przekazujemy, pewni, że odpowiadać będzie swemu przeznaczeniu.

Najjaśniejsza Rzeczpospolita i Jej Prezydent, Profesor Doktór Ignacy Mościcki, Polska Siła Zbrojna i Jej Naczelny Wódz, Marszałek Edward Śmigły - Rydz — niech żyją!

Bohaterskie Lotnictwo Polskie i nasza Szkoła — niech żyją!"

Okrzyk ten został trzykrotnie powtórzony z entuzjazmem przez wszystkich obecnych.

Następne przemówienie wygłosił gen. broni inż. Leon Berbecki:

„Wodzu Naczelny!

Przed czterema laty wskazałeś całemu narodowi największy wspólny cel dla wszystkich wysiłków każdego obywatela: obronę Państwa, wskazałeś metodę i sposób działania: „każdy dobry obywatel polski powinien ująć za jedno z ogniw łańcucha i ciągnąć Polskę wzwyż, chociażby w krzyżach trzeszczało".

Twórcze hasło przeniknęło głęboko w masy polskiego społeczeństwa i daje coraz powszechniejsze, coraz większe rezultaty. Dwumilionowa rzesza społeczeństwa, zorganizowana w Lidze Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, ujęła na Twój, Wodzu, rozkaz jedno z ogniw łańcucha, którym jest przygotowanie do opanowania żywiołu, o który toczy się walka w chwili obecnej — do panowania Polski w przestworzach podniebnych. Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej prowadzi w tym zakresie planową pracę. Zaczynamy od najpierwszych lat wychowania młodego pokolenia, od szkół powszechnych. W około stu niższych szkołach, w 20-tu szkołach średnich i 5-ciu szkołach wyższych szybownictwa odbywa młodzież rodzaj przeszkolenia lotniczego i następnie po skrupulatnej eliminacji pod nadzorem wojskowych władz lotniczych przechodzi młodzież przedpoborowa do jednej z pięciu szkół pilotów L. O. P. P., które mogą rocznie dać wojsku około tysiąca pilotów przedpoborowych.

Ofiarny odłam społeczeństwa polskiego — pracownicy i zarządy komunalnych kas oszczędności R. P. — podjęli inicjatywę zbudowania i wyposażenia najpiękniejszego z 40-tu lotnisk, ufundowanych przez L. O. P. P. i szkoły pilotów L. O. P. P. w Świdniku pod Lublinem, której łaskawie zezwoliłeś nadać Twe imię.

Jestem głęboko wdzięczny Ci, Wodzu, za dopuszczenie społeczeństwa zorganizowanego w L. O. P. P. do współpracy w tej, uznanej przez Ciebie za bardzo ważną, dziedzinie obrony Państwa.

Jestem również wdzięczny dowództwu wojsk lotniczych, które przez zwiększenie żądań pobudziło nas do zwiększenia wysiłków, a więc ciągniemy tak, że w krzyżach trzeszczy. Właśnie dzięki tym żądaniom szkoła w Świdniku przechodzi od jesieni do wyższego typu szkół lotniczych, i jak doszło do mojej wiadomości, obecni tu przedstawiciele komunalnych kas oszczędności twierdzą, że ich ofiarność nie ustanie i że zbiorą, a nawet już częściowo zebrali, dalsze

fundusze celem umożliwienia budowy następnej szkoły pilotażu motorowego w Zamościu.

Już w przyszłym roku ilość szkół lotniczych L. O. P. P. zwiększy się o dalsze dwie, a może o trzy szkoły, a tym samym i ilość przeszkolonych przekroczy o wiele tysiąc pilotów przedpoborowych rocznie.

Kierownicy i instruktorzy szkół pilotów L. O. P. P. są wyznaczani przez dowództwo lotnictwa i dają pełną gwarancję programowego i celowego szko-

W otoczeniu świty i grupy dostojników i delegatów Pan Marszałek udał się z hangaru na lotnisko, gdzie przedstawiciele ziemian lubelskich oraz Związku Nauczycielstwa Polskiego przekazali na ręce Naczelnego Wodza dwa samoloty, ufundowane przez organizacje.

Młodzież lubelskich szkół średnich ufundowała trzy ciężkie karabiny maszynowe. Jeden z wychowanków wygłosił doskonałe w formie i treści przemó-




W oczekiwaniu na pokazy lotnicze.

lenia. Już od 15-tu lat hasłem L. O. P. P. jest prawda dziejowa: „Mocarstwa powstają drogą harmonijnej współpracy całego narodu z rządem państwa".

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej kieruje przeszło dwumilionową rzeszą obywateli Państwa Polskiego na drogę tej współpracy w zakresie obrony przeciwlotniczej czynnej i biernej. W imieniu tych 2 milionów obywateli dziś, Wodzu Naczelny, składam Ci najserdeczniejsze i posłuszne dzięki za pozwolenie współdziałania w wielkiej misji dziejowej budowania silnej, mocarstwowej Polski.

Wódz Naczelny Marszałek Edward Śmigły - Rydz niech żyje!".

W odpowiedzi zabrał głos Pan Marszałek, którego przemówienie podajemy oddzielnie.

Grzmot oklasków i okrzyków na cześć Naczelnego Wodza trwał dłuższą chwilę, świadcząc, że te szczere słowa, stanowiące najwyższą pochwałę dla fundatorów Szkoły, głęboko zapadły w serca obecnych.

wienie o gotowości młodzieży wzorem „orląt lwowskich" zamienienia w razie potrzeby książki na karabin. Pan Marszałek z widocznym wzruszeniem podziękował za ten dar, podkreślając, iż cieszy się bardzo, że młodzież szkół lubelskich owiana jest tak rycerskim duchem, po czym orkiestra szkolna i chór popisywały się swymi produkcjami.

Opuszczając lotnisko, rozbrzmiewające odgłosem wiwatów na cześć Naczelnego Wodza, Pan Marszałek udał się do głównego gmachu, który zwiedzał z widocznym zadowoleniem. W sali jadalnej przygotowano dla Pana Marszałka posiłek, który spożył w ścisłym gronie, przyglądając się popisom lotniczym z okien gmachu.

O godzinie 13-ej Pan Marszałek Śmigły - Rydz, pp. ministrowie, generalicja, wojewoda odjechali do Lublina na dalszy ciąg uroczystości: otwarcia Instytutu Kultury, gdzie Panu Marszałkowi wręczono dyp-

lomy obywatelstwa honorowego z całej lubelszczyzny, oraz przekazania przez P. C. K. 50 samochodów sanitarnych dla Armii.

---

Komitet zbiórki bezpośrednio lub na ręce p. Wojewody Lubelskiego otrzymał szereg depesz gratulacyjnych, m. inn.

**Od p. Marszałka Senatu:**

„Nie mogąc przybyć na uroczystość poświęcenia i otwarcia Szkoły Pilotów imienia Marszałka Śmigłego - Rydza przesyłam na ręce Pana Wojewody życzenia, by Szkoła ta zasilała jak najliczniejszymi zastępami wyborowych pilotów szeregi naszej Armii. Inicjatorom budowy Szkoły i rzeszy pracowników Komunalnych Kas Oszczędności życzę, by ich wysiłek stał się wydatnym czynnikiem wzmożenia siły i obronności Państwa — Bogusław Miedziński, Marszałek Senatu".

**Od p. Marszałka Sejmu:**

„Nie mogąc przybyć na poświęcenie Szkoły Pilotów imienia Marszałka Śmigłego - Rydza, życzę nowopoświęconej Szkole największego rozwoju w pracy nad budową lotniczej potęgi Polski — Wacław Makowski, Marszałek Sejmu R. P.".

**Od p. Ministra Opieki Społecznej:**

„Z okazji otwarcia Szkoły Pilotów w Świdniku ślę serdeczne gratulacje i życzenia osiągnięcia jak najlepszych rezultatów w szkoleniu młodych sił obronnych Państwa w imię Polski Skrzydlatej — Minister Marian Zyndram - Kościałkowski".

**Od p. Ministra Kühna:**

„Dziękuję za zaproszenia, niestety, nie mogę przybyć. Przesyłam gratulacje i życzenia pomyślnych wyników dalszej działalności Szkoły Pilotów — Alfons Kühn".

**Od p. Wojewody Śląskiego:**

„Przesyłam serdeczne życzenia świetnego rozwoju nowootwartej Szkoły Pilotów w Świdniku — Wojewoda Grażyński".

**Od p. gen. Mikołaja Bołtucia z Torunia:**

„Serdeczne życzenia pomyślnego rozwoju Szkoły dla chwały lotnictwa — Bołtuć, generał, Okręg Pomorski".

# W osobliwej chwili

Oszczędność jest przede wszystkim cnotą osobistą. Gdy jest racjonalna, gdy nie graniczy ze skąpstwem i gdy jest stosowana zgodnie z zasadą wydawania mniej niż przynoszą zarobki - dochody, zapewnia z biegiem czasu nie tylko dobrobyt dla wkładcy-ciułacza, lecz przede wszystkim staje się wartością dla całego organizmu gospodarczego. Nierównie większą wartością jest jednak postawa człowieka wobec własnego narodu, wobec organizmu gospodarczego, w którym i z którego żyje.

Niekiedy, mimo że gospodarstwo społeczne jako całość stwarza korzystne warunki dla rozwoju oszczędności pieniężnych, proces ten doznaje pewnych wstrząsów. Objawy takie są powodowane nerwowością społeczeństwa, wywołaną bądź przyczynami wewnętrznymi, bądź też o zasięgu ogólno światowym. W okresach niepokojów politycznych nerwowość może być powodowana wrogą agitacją, kierowaną na zdemoralizowanie normalnego życia organizmu gospodarczego. Wrogie czynniki starają się wykorzystać każdy objaw słabości, czy też złej organizacji, by spowodować tak upragniony dla siebie zamęt u przeciwnika. Przez zorganizowaną sieć agitatorów, prasę i radio działa się na podważenie czynnika pewności i zaufania we własne instytucje kredytowe, a poprzez nie dąży się do zniszczenia lub zdezorganizowania normalnego życia gospodarczego.

Działalność przeciwnika w kierunku siania zamętu stanowi jeden z ważniejszych etapów walki, tak w czasie pokoju jak i wojny. Wycofywanie wkładów z instytucji depozytowych przez wkładców stanowić może ważny, zwycięski etap walki.

Przed instytucjami oszczędnościowymi rysuje się olbrzymie, odpowiedzialne zadanie o charakterze wychowawczym: organizowania i wychowania gospodarczej postawy „szarego" człowieka, pogłębianie świadomości gospodarczej wśród szerokich warstw społeczeństwa, świadomości stojącej dziś jakże często na niesłychanie prymitywnym poziomie. Tą drogą możemy wzmocnić i pogłębić znakomitą, w podziw wprowadzającą cudzoziemców postawę społeczeństwa polskiego w obliczu dziejowych zdarzeń, rezultatem której będzie zawsze zwycięstwo.

W dniach kryzysu środkowo-europejskiego, spowodowanego agresją Hitlera, społeczeństwa zachodnio-europejskie wykazały stosunkowo duży spokój i opanowanie. Wkładcy angielskich kas oszczędności, rentierzy francuscy i belgijscy, a także holenderscy nie wystawali przed okienkami kas oszczędności czy banków by podejmować swe wkłady. Niewątpliwie wysoką dojrzałość gospodarczą tych społeczeństw przypisać należy wychowawczej działalności instytucyj oszczędnościowych.

W okresie od marca 1938roku do marca 1939 roku wkłady w kasach oszczędności uległy w większości, a właściwie niemal we wszystkich państwach zwiększeniu, a tylko nieznacznie zmniejszyły się w Belgii, o czym świadczy poniższe zestawienie:

(w milionach w walucie kraju w kasach oszczędności)

| 1938 miesiąc | Anglia | Francja | Holandia | Belgia |
|---|---|---|---|---|
| I | 1.089,9 | 61.278 | 1.092,1 | 12.687 |
| III | 1.100,2 | 62.627 | 1.115,0 | 12.678 |
| IV | 1.106,4 | 62.324 | 1.110,8 | 12.671 |
| IX | 1.117,9 | 60.405 | 1.116,0 | 12.158 |
| 1939 | | | | |
| I | 1.137,3 | 64.015 | 1.168,7 | 12.781 |
| III | 1.147,9 | 66.948 | 1.176,4 | 12.565 |

Podobnie zwiększenie się wkładów na rachunkach w instytucjach depozytowych w tym czasie nastąpiło w Bułgarii, w której kasy oszczędności zwiększyły swój stan z 3.035 mil. lew w marcu 1938 r. do 3.453 mil. lew w marcu 1939 roku, w Estonii z 10,56 mil. kor. w marcu 1938 roku do 11,58 mil. kor. w marcu 1939 roku, w Finlandii z 8584,4 mil. mrk w marcu 1938 roku do 10539,1 mil. mrk w marcu 1939 roku, w Łotwie z 78,51 mil. łat w marcu 1938 roku do 85,38 mil. łat w marcu 1939 roku, na Litwie z 38,9 mil. litów w marcu 1938 r. do 46 mil. w marcu 1939 r. itd. itd.

Nieznacznie również zmniejszyły swój stan posiadania instytucje oszczędnościowe na Węgrzech, z 133,16 miln. pengö w marcu 1938 r. do 132,04 miln. pengö w marcu 1939 r. Wielki natomiast odpływ wkładów miał miejsce w Czechosłowacji, a to ze zrozumiałych powodów. W samych tylko kasach oszczędności czechosłowackich stan na rachunkach zmniejszył się z 22.157 mil. kor. w kwietniu 1938 roku do poniżej 14.000 mil. kor. w lutym 1939 r., mimo wprowadzonych ograniczeń.

Spokój wkładców w dniach krytycznych napięć, wywołanych stosunkami politycznymi, ma zasadnicze znaczenie, bowiem oddziaływa na całokształt stosunków gospodarczych. Panika wkładców i wywołana nią dyspozycja masowa wkładów, to wielkie niebezpieczeństwo dla równowagi życia gospodarczego .Załamaniu może ulec nie tylko stan posiadania instytucji depozytowych, lecz i ogólny porządek gospodarczy. Wycofywane wkłady, pomijając już zwiększone zadania banku emisyjnego, jeśli nie są w całości tezauryzowane wywołują pewien zamęt na rynku towarowym przez gwałtowne zmiany kierunków popytu. Ciułacz nie chce trzymać zmobilizowanych pieniędzy w szufladzie, lecz pragnie za nie kupić towary, na których by mógł zyskać, tworzy zapasy pewnych dóbr konsumcyjnych, a gdy ma większy kapitał pieniężny poszukuje lokaty w nieruchomościach, czy innych trwałych obiektach, nie kierując się przeważnie normalną spekulacją gospodarczą, wywołując spekulacyjne nastroje.

W znanym apelu radiowym skierowanym do społeczeństwa, dyr. Gabinetu Ministra Skarbu J. Rakowski ostrzegał, że kto „odstępuje od swych normalnych czynności i działań, magazynując pieniądze, czyniąc rezerwy ponad miarę zwykłego pogotowia, bądź powstrzymuje się od kupna, gdy się kupić powinno i kupić może — ten powoduje skrzepy w skomplikowanym mechaniźmie gospodarczego i pieniężnego obrotu, w którym każde kółko zazębia się z innymi“.

W tych warunkach odpowiednie wychowanie wkładców ma zasadnicze znaczenie dla obronności Państwa, bowiem przez unikanie paniki, przez stworzenie odporności wkładcy na propagandę panikarską, osiągnie się normalizację stosunków gospodarczych.

Zadanie to w pierwszym rzędzie spada na instytucje oszczędnościowe, zwłaszcza na komunalne kasy oszczędności, mające przecież tyle okazyj i środków dla bezpośredniego oddziaływania.

Zwłaszcza dziś aktualnym jest to zadanie; okres pogotowia zbrojnego będzie trwał nie wiadomo jak długo, w każdym razie do zwycięstwa.

dr. M. G.

# Rola kas oszczędności w dziedzinie kredytu komunalnego w Niemczech

Głównym źródłem kredytu komunalnego w Niemczech są w pierwszym rzędzie kasy oszczędności. Wybitną rolę odgrywają tu również tzw. centrale żyrowe czyli instytucje bankowe związków kas oszczędności i obrotu żyrowego, a więc znów organizacje kas oszczędności. Obok tych istnieją jeszcze banki komunalne, a również niektóre banki miejskie i krajowe trudnią się kredytem komunalnym. Jednakże rola tych banków jest podrzędna.

**Znaczenie kredytu komunalnego.**

W latach ostatnich rola kredytu komunalnego zmalała w Niemczech bardzo silnie. Po wojnie wraz ze zwiększoną działalnością związków samorządowych powstało nagle nadzwyczaj silne zapotrzebowanie na kredyty komunalne. Wzrastało ono stale, pod wpływem coraz szerszej działalności samorządów czy to na polu budownictwa, czy też w dziedzinie bezpośredniej działalności gospodarczej. Ten rozwój sytuacji doprowadził nawet do powstania specjalnych banków komunalnych. W krótkim stosunkowo czasie powstało 110 takich banków, które jednak tylko w nieznacznym stopniu mogły sprostać wzrastającym potrzebom. Liczba ich z biegiem czasu spadła do 20. O rozmiarach potrzeb kredytowych samorządów świadczą rozmiary ich zadłużenia. Według danych Urzędu Statystycznego zadłużenie samorządów na rynku wewnętrznym wynosiło w końcu października 1935 r. ok. 8,5 miliarda marek. Mowa tu tylko o nowym zadłużeniu, które powstało po wojnie wzgl. po inflacji (1923 r.). Z powyższej kwoty na zadłużenie długoterminowe przypada 7,35 miliardów mk, na średnioterminowe 735 milionów

i na krótkoterminowe 267 milionów mk. W latach następnych sytuacja finansowa samorządów poprawiła się dzięki oddłużeniu samorządów, które nastąpiło przy pomocy państwa. W końcu 1938 r. ogólna suma obligacji komunalnych będących w obiegu wynosiła 4,99 miliardów mk, wewnętrzny zaś obieg obligacji komunalnych bez emisji specjalnych — 1,84 miliardy mk. Do spadku zadłużenia samorządów przyczynił się również zakaz udzielania kredytów samorządom wydany w 1931 r., a odnoszący się do wszystkich kas oszczędności, kas żyrowych, centrali żyrowych i innych komunalnych instytucji kredytowych. W r. 1935 w związku z ustawą oddłużeniową dla samorządów wprowadzono m. i. zakaz zaciągania kredytów przez samorządy; jedynie minister Skarbu Rzeszy władny jest czynić od tego zakazu wyjątki. Stan ten — z pewnymi zmianami — pozostał do dziś dnia. Dopiero w ostatnich tygodniach wznowiono rozważania co do ewent. rozluźnienia tego zakazu.

**Udział kas oszczędności.**

Już na wstępie zaznaczyłem, że komunalne kasy oszczędności są głównym źródłem kredytu komunalnego, wzgl. były nim, od czasu bowiem wprowadzenia zakazu udzielania kredytów komunalnych w 1931 r. nastąpił w tej dziedzinie prawie całkowity zastój. Znaczenie kas występuje choćby w świetle statystyk z 1935 r., według których kredyty udzielone przez inne instytucje, jak banki państwowe i krajowe oraz centrale żyrowe wynosiły 2,3 miliardy mk; z tego przeszło połowa przypada na centrale żyrowe, a zatem udział pozostałych publiczno-prawnych zakładów kredytowych jest stosunkowo nieznaczny.

Przed wojną (1913 r.) kredyty komunalne udzielone przez kasy oszczędności wynosiły 2,31 miliardów mk, czyli ponad 10% sumy bilansowej wszystkich kas oszczędności. Obecnie (1938 r.) pożyczki komunalne udzielone przez kasy oszczędności, kasy żyrowe i banki komunalne osiągnęły 1,28 miliardów, tj. 5,6% sumy bilansowej, aczkolwiek jeszcze w 1933 r. kredyty komunalne w tych instytucjach stanowiły 2 miliardy czyli 12,7% sumy bilansowej. Do tej redukcji kredytów komunalnych przyczynił się nie tylko zakaz udzielania tych kredytów, ale również przepisy ograniczające kredyt komunalny, jakie wprowadzono do statutów wzorowych kas oszczędności. Zgodnie z tymi nowszymi przepisami ogólna suma kredytów komunalnych w kasie nie może przekraczać 25% sumy wkładów, przy czym co najmniej połowa dopuszczalnej sumy kredytów winna być ulokowana na długie terminy; spłata pożyczek długoterminowych winna następować w regularnych ratach amortyzacyjnych. Dalszym ograniczeniem jest przepis, że kasy mogą udzielać pożyczek w zasadzie tylko związkom samorządowym na obszarze prowincji, w której kasa ma swoją siedzibę. Wszystkie te cztery czynniki doprowadziły do pewnej restrykcji przy udzielaniu przez kasy kredytów komunalnych. Decydujący jest przy tym wszystkim wzgląd na płynność kas; w dawnych czasach kasy narażone były na duże trudności i niebezpieczeństwa wskutek zamrożenia kredytów komunalnych. Z drugiej strony odgrywa tu rolę również inny punkt widzenia, mianowicie postulat, aby fundusze w kasach oszczędności szły o ile tylko możliwe na potrzeby państwa, na zakup pożyczek państwowych (a dawniej na finansowanie tzw. *Arbeitsbeschaffung*, tzn. akcji zatrudnienia bezrobotnych). Istotnie kasy oszczędności odgrywają bardzo poważną rolę przy finansowaniu polityki zamówień państwowych, a zwłaszcza przez zakupywanie wielkich sum dochodzących do miliardów marek pożyczek emitowanych przez Rzeszę.

Wśród kredytów komunalnych dominującą rolę odgrywają pożyczki długoterminowe. Kredyty krótkoterminowe mają przeważnie postać rachunków otwartych lub dyskonta weksli. Dyskonto weksli komunalnych nie należy do wyjątków. Np. w okresie przed wydaniem zakazu udzielania pożyczek komunalnych samorządy posiadające lasy ubiegały się o kredyty w formie dyskonta weksli, aby w ten sposób upłynnić wcześniej należności za sprzedaż drzewa. Należy tu wspomnieć wreszcie o zobowiązaniach samorządów z tytułu gwarancji, która przyjmowała różne formy zarówno kredytów rzeczowych jak osobistych. Tak np. spotykało się kredyty hipoteczne na nowobudowane nieruchomości, za które samorząd przejął gwarancje, lub też kredyty w rachunku otwartym zabezpieczone hipoteką. lub wreszcie czyste kredyty gwarancyjne, przy których gwarancja związku samorządowego zapewnia kasie większe bezpieczeństwo.

Rozwój kredytu komunalnego w latach ostatnich wyraźnie się cofał, ponieważ wskutek istniejącego zakazu, nowych pożyczek od 1931 r. się nie udziela, a kredyty dawniejsze ulegają stopniowo umorzeniu. Kredyty komunalne kas oszczędności, kas żyrowych i banków komunalnych w r. 1932 wynosiły 2.017 milionów mk, w 1933 r. 1.991 miln., w 1934 r. 1.701 miln., w 1935 r. 1.630 miln., w 1936 r. — 1.497 miln., w 1937 r. — 1.382 miln. i wreszcie w 1938 r. 1.281 miln. mk. Ten ruch wsteczny odzwierciedla się również w coraz mniejszym udziale pożyczek komunalnych w sumie bilansowej kas oszczędności, kas żyrowych i banków komunalnych. Jeszcze w 1933 roku udział pożyczek komunalnych w sumie bilansowej tych instytucji wynosił 12,7%, w 1934 r. 10,4%, w 1935 r. 9,4%, w 1936 r. 8,2%, w 1937 r. 6,9%, w 1938 r. 5,6%. Nastąpił zatem więcej niż dwukrotny spadek.

Drugim z kolei źródłem kredytu komunalnego w ramach organizacji kas oszczędności były od dawna centrale żyrowe. Zadaniem ich, jako banków należących do związków kas oszczędności, obok dokonywania obrotów żyrowych i zarządzania płynnymi rezerwami kas, jest właśnie popieranie kredytu komunalnego. Dlatego

centrale żyrowe oddały wielkie usługi na polu kredytu komunalnego, a częściowo nawet otworzyły nowe drogi dla finansowania zadań samorządów. Dzięki wypuszczaniu zbiorowych pożyczek komunalnych wytworzyły one nowy typ pożyczek, umożliwiając mniejszym gminom i związkom samorządowym otrzymanie kredytów przy tej samej stopie procentowej, co gminy wielkie, które miały wówczas jeszcze łatwy dostęp do rynku kapitałowego przez emisję własnych obligacji. W ten sposób można było zaradzić silnemu rozdrobnieniu, jakie w dziedzinie kredytu komunalnego powstało przed wojną. Dalszym zadaniem central żyrowych, pozostającym w związku z kredytem komunalnym, jest troska o utrzymanie na odpowiednim poziomie kursu pożyczek komunalnych. Po wprowadzeniu zakazu w 1931 r. i tutaj nastąpiła stagnacja. W końcu roku ubiegłego długoterminowe pożyczki central żyrowych dla samorządów wynosiły 1,35 miliardów mk. Do tego należało by dodać długoterminowe pożyczki komunalne Niemieckiej Centrali żyrowej — Niemieckiego Banku Komunalnego, które wynosiły w końcu 1938 r. 795 miln. mk. Niemiecka Centrala jest, jak wiadomo, centralną instytucją finansową kas oszczędności.

**Przed rozluźnieniem zakazu udzielania kredytu komunalnego.**

Jak już powiedziałem, w dziedzinie kredytu komunalnego panuje kompletny zastój, od czasu gdy w 1931 r. wskutek ówczesnego kryzysu kredytowego, jaki przeżywały kasy oszczędności, związki żyrowe i inne komunalne instytucje kredytowe, wprowadzono całkowity zakaz udzielania kredytu komunalnego, bez żadnych wyjątków. Zakaz ten pomyślany był jako zarządzenie przejściowe, mające na celu przetrwanie kryzysu. Okazało się wszakże, że ogólna sytuacja kredytowa samorządów kryje w sobie momenty niebezpieczne wskutek wysokiego ponownego zadłużenia i zamrożenia dużej części już zaciągniętych pożyczek. Dlatego stale przesuwano termin zniesienia zakazu. W 1933 r. rozpoczęło się systematyczne upłynnianie i konsolidacja zamrożonych długów komunalnych. Oddłużenie miało uchronić wierzycieli od strat na kapitale; jednak papiery pochodzące z konwersji kredytów były oprocentowane tylko na 4%, mimo że poprzednio oprocentowanie było na ogół wyższe. Jednocześnie z powyższą konwersją nastąpiło dalsze ograniczenie kredytu komunalnego. Najpierw zabroniono samorządom zaciągania kredytów do 31.III.1935, chyba że minister skarbu Rzeszy udzieli indywidualnego zezwolenia. Zakaz ten jednak utrzymał się nadal, gdyż wydana w 1935 r. tzw. niemiecka ordynacja samorządowa przejęła go właściwie w tej samej formie. Obecnie zezwolenie na zaciągnięcie przez samorząd w wyjątkowym razie pożyczki wymaga zgody zarówno ministra skarbu Rzeszy jak i ministra spraw wewnętrznych. Wytworzyła się przy tym szczególna sytuacja, która specjalnie kasom oszczędności dała się we znaki. Nawet bowiem wówczas, gdy jakaś gmina uzyska zezwolenie ze strony ministrów skarbu i spraw wewnętrznych na zaciągnięcie pożyczki — co może nastąpić tylko wtedy, gdy gmina ma zdolność kredytową i cel pożyczki jest gospodarczo uzasadniony — nawet wówczas kasy oszczędności i centrale żyrowe nie mogą udzielić takiej pożyczki, gdyż i nadal obowiązuje je zakaz udzielania kredytów komunalnych z roku 1931. Toteż kasy oszczędności i centrale żyrowe nie mogą udzielać samorządom żadnych kredytów. W tym stanie rzeczy samorządy starały się znaleźć inne możliwości, a mianowicie wejść w stosunki z takimi instytucjami kredytowymi, które nie podlegają zakazowi z 1931 roku (który obowiązuje jedynie kasy oszczędności, kasy żyrowe, centrale żyrowe itd.). W taki to sposób kasy oszczędności już prawie od 8 lat są eliminowane od wszelkiej operacji kredytowej z samorządami. Skurczyły się również silnie i operacje bierne. Jeśli zważymy, jaką rolę odgrywa w zasadzie kredyt komunalny w zakresie czynności kas, łatwo zrozumiemy ich troskę.

W roku 1935 wprowadzono pewne rozluźnienie zakazu kredytowego na cele budownictwa mieszkaniowego. Mianowicie kasy oszczędności nie mogą wprawdzie i nadal udzielać samorządom kredytów nawet na cele budowy mieszkań, lecz mogą udzielać pożyczek hipotecznych prywatnym samodzielnym przedsiębiorstwom budowlanym i osadniczym, choćby nawet ich udziały były w większości w posiadaniu samorządów; mogą również kasy udzielać kredytów hipotecznych poszczególnym osadnikom, nawet wówczas gdy parcele osadnicze są jeszcze w posiadaniu gmin, z zastrzeżeniem jednak, że chodzi tu jedynie o drobnych osadników.

Dalszym krokiem zmierzającym do rozluźnienia zakazu udzielania kredytów komunalnych stanowi wydane niedawno przez ministra gospodarki Rzeszy oświadczenie, że kasy oszczędności mają odzyskać możność kredytowania samorządów. Regionalne instytucje kredytowe mają również otrzymać możność udzielania samorządom i komunalnym zakładom opieki społecznej kredytów emisyjnych. Nie jest to więc całkowite zniesienie zakazu kredytowego, lecz pewien wyłom, który ma wkrótce uzyskać moc prawną. Poza tym jednak oczekuje się, że będzie dana możność udzielania samorządom również długoterminowych kredytów, na które istnieje ze strony samorządów wielkie zapotrzebowanie w związku z inwestycjami planu czteroletniego. W każdym razie chodzić tu będzie o pojedyńcze wypadki. W ogólności zaś istnieje tendencja, aby z powrotem uruchomić kredyt komunalny, do czego jednak dojść może jedynie powoli. Na przeszkodzie szybkiej realizacji stoi bowiem ogromne zapotrzebowanie innego rodzaju, wśród którego na pierwszy plan wybija się i długo jeszcze wybijać się będzie państwo ze swymi publicznymi inwestycjami.

*Dr Karol Thaler.*

# Sytuacja na rynku pieniężno-kapitałowym w kwietniu i maju rb.

Analiza sytuacji na rynku pieniężno - kredytowym w miesiącach kwietniu i maju daje się w swej syntezie — podobnie zresztą jak w miesiącu marcu — sprowadzić do dwóch zasadniczych elementów: wzmocnienia preferencyj płynności i wzrostu popytu na rezerwy kasowe. Znamiennym symptomatem tej sytuacji był zatem dalszy, choć nieposiadający cech gwałtownego runu na instytucje finansowe — odpływ wkładów i towarzysząca mu tezauryzacja, której rozmiary jednak przybrały formę daleko mniejszą, aniżeli w miesiącu marcu, co potwierdza mniejszy wzrost obiegu pieniężnego w miesiącach sprawozdawczych, tym bardziej, że przy dotychczasowym wysokim stanie wytwórczości podjęcie prac sezonowo - inwestycyjnych musiało wpłynąć zwyżkowo na ten poziom.

Obok przyczyn o charakterze politycznym, posiadających decydujący wpływ na sytuację rynku pieniężnego, wymienić należy jeszcze dwa czynniki, a mianowicie: zwiększone zapotrzebowanie pieniądza, wywołane podjęciem prac inwestycyjnych i rozpoczęciem sezonu budowlanego oraz wpłacanie rat Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Wywołane przez te czynniki zwiększone zapotrzebowanie gotówkowe objawiało się — jak wyżej zaznaczyliśmy — w trwającym nadal odpływie wkładów. Odpływ ten po silniejszym natężeniu w kwietniu przybrał jednak w maju formy daleko mniejsze, przy czym w niektórych instytucjach można było zauważyć nawet nieznaczny wzrost wkładów. Również dodatnim przejawem, świadczącym o pewnej zmianie in plus na rynku pieniężnym była nieznaczna wprawdzie poprawa jego płynności, przejawiająca się w większym angażowaniu się instytucyj finansowych w interesy czynne. Podczas gdy w kwietniu upłynnianie aktywów przez instytucje finansowe, w związku z koniecznością wypłacania wkładów odbywało się kosztem ograniczania akcji kredytowej, w maju należy zanotować pod tym względem pewną poprawę. Wprawdzie dające się w tym miesiącu zauważyć silniejsze angażowanie się instytucji finansowych w procesy gospodarcze nie przybrało jeszcze rozmiarów normalnych, albowiem zostały one ograniczone z konieczności do sum, jakie w międzyczasie wpływały w ramach rozporządzanych przez banki kontyngentów redyskontowych, tym niemniej fakt ten należy uznać za objaw wysoce dodatni, ponieważ tezauryzacja nie może i nie powinna uszczuplać możliwości i swobody dyspozycyj gospodarczych.

Zapotrzebowanie na kredyt w miesiącach sprawozdawczych doznało silnego wzrostu. Szczególnie duże zapotrzebowanie na gotówkę dało się odczuć ze strony przemysłu i handlu; które zostało wywołane sezonowym ożywieniem produkcji i obrotów oraz znacznym ograniczeniem sprzedaży towarów na warunkach kredytowych. Poza tym popyt na kredyt spotęgował jeszcze fakt zmniejszenia się wpływów pieniężnych ze sprzedaży. Niemal jednocześnie z zwiększonym popytem na kredyt szła znaczna ostrożność w zawieraniu transakcyj kredytowych; natomiast tam — a dotyczy to przede wszystkim miesiąca kwietnia — gdzie transakcje dochodziły do skutku, żądano przeważnie pokrycia gotówkowego. To bez wątpienia trudne położenie kupiectwa i producentów, które złagodzone zostało nieco w maju, znalazło wyraz w silnej podaży weksli, co do których zastosowano jednak ostrzejszą cenzurę, ponieważ zaofiarowywano weksle zwyczajnie niedopuszczalne do obrotu. W tym miejscu trzeba wyraźnie zaznaczyć, że sytuację utrudniał w dużym stopniu właśnie brak odpowiedniego materiału wekslowego, nadającego się do redyskonta w Banku Polskim. To też miesiące kwiecień i maj cechowało duże zapotrzebowanie na kredyt oraz zwiększone wykorzystywanie przez instytucje finansowe rezerw pieniężnych i kredytu redyskontowego w banku emisyjnym.

Prywatny rynek pozabankowy cechowała w kwietniu duża bierność. Nieliczne transakcje kredytowe w postaci dyskonta weksli i to tylko pierwszorzędnych dochodziły do skutku przy stopie stosunkowo wysokiej (4½%, 9%) z terminem płatności najwyżej 3 miesięcznym. W przeciwieństwie do m. kwietnia, prywatny rynek pozabankowy w m. maju przejawiał żywsze zainteresowanie dla transakcji kredytowych, w szczególności skupu weksli. Rzecz oczywista, że pod uwagę był brany wyłącznie materiał, zaopatrzony w żyra poważnych i majątkowo odpowiedzialnych firm. Materiał ten jednak był bez trudności eskontowany, w granicach 2 — 4 miesięcznego obiegu.

Wypłacalność w handlu i przemyśle uległa pewnemu pogorszeniu. Przede wszystkim dał się zauważyć przewlekły sposób regulowania zobowiązań u odbiorców branży włókienniczej. W przemyśle metalowym wpływy z niektórych rejonów zostały ograniczone, przy czym wytworzył się wśród odbiorców nastrój wyczekiwania przy niewielkiej skłonności do udzielania zamówień. Również regulowanie zobowiązań przez sfery rolnicze z tytułu układów konwersyjnych mimo karencji pozostawiało wiele do życzenia. W tych warunkach jest jasne, że ilość protestów wekslowych musiała ulec zwiększeniu, a zwłaszcza w dziale skórzanym, bławatnym (na skutek niedopisania sezonu wiosennego) i drzewnym.

Bezpośredni wpływ wydarzeń, jakie zaszły na rynku pieniężnym w miesiącach sprawozdawczych, dał zauważyć się w stanie portfelu kredytów banku emisyjnego i wysokości obiegu pieniężnego.

Tak więc globalna suma kredytów Banku Polskiego wykazała dalszy wzrost. Przy zwiększeniu się ich stanu w kwietniu o 131,1 miln. zł do 1.465,0 miln. zł, w maju wystąpił wzrost kredytów już tylko o 20,5 miln. zł do 1.485,5 miln. zł. Równolegle ze wzrostem łącznej sumy kredytów szedł w parze wzrost obiegu pieniężnego, który w kwietniu wyraził się kwotą wyższą o 147,1 miln. zł aniżeli przed miesiącem i w maju — o 30,7 miln. zł. większą niż w kwietniu. Kontyngent emisji bilonu, jak wiadomo, został ostatnio nieznacznie podwyższony z 490 do 520 miln. zł w związku ze wzmożonym zapotrzebowa-

niem. Daleko niższy wzrost obiegu w kwietniu i maju, aniżeli w marcu, kiedy wyniósł on 258,4 miln. zł, świadczy o dużym osłabieniu fali tezauryzacji, o czym już na wstępie wspominaliśmy.

Stan rezerw kruszcowo - walutowych Banku Polskiego, wykazał w kwietniu nieznaczny spadek do 455,8 miln. zł wobec 460,6 miln. zł w marcu; natomiast w maju wzrosły one o 2,1 miln. zł do 457,9 min. zł. Zmniejszenie się rezerw kruszcowo - walutowych w kwietniu tłumaczy się zapadającymi płatnościami z tytułu pożyczki stabilizacyjnej.

Obserwując zmiany bilansu Banku Polskiego trzeba zaznaczyć, że procesy tezauryzacyjne, znajdujące tu swoje końcowe i ostateczne odbicie, nie mogą mieć niekorzystnych następstw, jeśli bank emisyjny uzupełnia znikającą z rynku siłę nabywczą dodatkową emisją oraz o ile nie następuje uszczuplanie rozmiarów udzielonych kredytów. Pod tym względem sytuacja w Polsce przedstawia się korzystnie.

Na rynku papierów wartościowych sytuacja kształtowała się niejednolicie. W kwietniu głównie pod wpływem nieustabilizowanych stosunków międzynarodowych, grożących każdej chwili poważnymi powikłaniami, dało się zauważyć zwiększone zaofiarowanie walorów, przy równoczesnej niechęci do transakcyj i stopniowym obniżaniu się kursów. Zniżkowy ruch kursów można tłumaczyć ucieczką do bardziej płynnych aktywów, co sprowadza się do wyprzedawania portfeli papierów wartościowych zwłaszcza przez drobniejszych finansistów. Jest to więc zjawisko naturalne, które u nas przybrało stosunkowo nieznaczne rozmiary. Dalszy spadek transakcyj zahamowały zakupy interwencyjne Banku Polskiego, który — jak wiadomo — w wyniku zmiany statutu upoważniony został do zakupu na własny rachunek papierów wartościowych na sumę do 200 miln. zł.

Miesiąc maj zaznaczył się na rynku papierów wartościowych poprawą nastrojów i pewną ruchliwością. Wzrosły obroty, notowania posiadały silniejszą tendencję zwyżkową, a transakcje znacznie się ożywiły, przede wszystkim w dziale papierów dywidendowych. Bank Polski ograniczył akcję interwencyjną do nabywania po 5 akcyj od każdego podawcy. Silnym popytem cieszyły się akcje przemysłowe, który wywołany został perspektywą wypłaty poważniejszych dywidend z uwagi na zbliżające się terminy walnych zebrań. Pod koniec miesiąca sytuacja uległa nieco pogorszeniu, co wyraziło się w zmniejszeniu transakcyj. Mimo to nabywano chętnie pożyczki konsolidacyjne. Notowania listów zastawnych utrzymały się na zadawalającym poziomie.

Obroty papierami wartościowymi o stałym oprocentowaniu w kwietniu na giełdzie warszawskiej spadły do 9,4 miln. zł wobec 11,6 miln. zł w marcu. Również w maju obroty zmniejszyły się do 8,1 miln. zł, na co złożył się spadek obrotów papierami państwowymi, listami zastawnymi i obligacjami.

Jeżeli chodzi o kursy poszczególnych walorów, to 3% Premiowa Pożyczka Inwestycyjna I emisji wahała się w kwietniu w granicach od 91 zł (kurs początkowy) do 86 zł (kurs końcowy); w maju od 85 zł do 77,50 zł; pożyczka II emisji w kwietniu od 90 zł do 84,50 zł; w maju od 83,50 zł do 78,50 zł; 4% Premiowa Pożyczka Dolarowa w kwietniu od 42,0 zł do 41,50 zł; w maju od 39,0 zł do 40,50 zł; 4% Pożyczka Konsolidacyjna 1936 w kwietniu od 65,25 zł do 63,25 zł; w maju od 63, 25 zł do 61,50 zł; 5% Państwowa Pożyczka Konwersyjna 1924 w kwietniu od 68,50 zł do 67,0 zł; w maju od 67,0 zł do 65,0 zł; 5% Konwersyjna Pożyczka Kolejowa 1926 w kwietniu od 66,25 zł do 63,50 zł; w maju od 63,50 zł do 62,0 zł; wreszcie 4½% Wewnętrzna Pożyczka Państwowa z 1937 r. w kwietniu od 64,75 zł do 62,0 zł i w maju od 62,0 do 60,50 zł.

Notowania pożyczek polskich na giełdach zagranicznych po zniżce w pierwszych dniach kwietnia w drugiej połowie tego miesiąca i niemal przez cały maj posiadały mocną tendencję zwyżkową.

*Jar. O.*

# Notatki i uwagi

### Sprawa na czasie.

W dniu 6 maja rb. zakończona została subskrypcja Pożyczki oraz Bonów Obrony Przeciwlotniczej. Jeszcze przez pewien czas przyjmowane będą wpłaty dalszych rat, po tym zaś nastąpi w tej sprawie blisko dwumiesięczna przerwa, aby ustąpić znowu wzmożonej styczności z klientelą przy wydawaniu bonów oraz obligacyj. Artykuł „Akcja subskrypcyjna P. O. P. w KKO“ („Oszczędność“ Nr 10 z maja rb.) podaje ilość subskrybentów na 441.729. Bez wątpienia, oprócz klienteli stałej, utrzymującej z kasą kontakt, w wyżej podanej ilości subskrybentów poważny odsetek stanowili ludzie, korzystający z usług kas po raz pierwszy.

Ci, odebrawszy obligacje mogą już więcej do kasy nie wrócić. Sądzę, iż w dobrze pojętym interesie własnym i ku wygodzie tej „przygodnej klienteli“ kasy nie mogą pozwolić na zerwanie nawiązanego kontaktu. Należy więc wykorzystać moment zapoznania się takiego „klienta z ulicy“ z kasą i jej działalnością, należy go przyciągnąć i pozyskać na stałego klienta, trzeba go zmusić, aby do kasy wrócił dla załatwienia innej, nowej sprawy. Sprawą taką, która po pewnym czasie zmusiłaby klienta do odwiedzenia kasy może być sprawa realizacji kuponów od Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Przed paru laty w jednym z czasopism ukazał się ciekawy artykuł, w którym autor porusza sprawę ułatwienia realizacji kuponów ich posiadaczom. Poruszając ogólną sprawę emitowania pożyczek państwowych z punktu widzenia interesów Państwa oraz posiadacza takiej pożyczki, dość obszernie omawiał autor udogodnienia, jakie dało by się zastoso-

wać w dziedzinie realizacji kuponów. Podano we wspomnianym artykule zdjęcia odwrotnej strony kuponów trzech pożyczek państwowych: 5%-wej Pożyczki Konwersyjnej z 1924 r., 4%-wej Premiowej Pożyczki Dolarowej oraz 6%-wej Pożyczki Narodowej. Analizując treść umieszczoną na odwrocie tych kuponów autor m .in. mówi: „widać, że kupon od 4% Prem. Pożyczki Dolarowej płatny jest w Banku Polskim, B. G. K., P. K. O. oraz Kasach Skarbowych“ i dochodzi bezpośrednio po tym do wniosku, że: ...„wykaz instytucji, które opłacają wspomniane kupony na pozór wydaje się dość obszerny i wyczerpujący“. W rezultacie proponuje, aby celem obsłużenia obywateli - posiadaczy kuponów, którzy mieszkają tam, gdzie wymienionych instytucji nie ma, rolę ich przejęła poczta, co musiało by być uwidocznione na kuponie. Projekt, niewątpliwie zakrojony na szeroką skalę, nie znalazł oddźwięku. Zbyt był może rewelacyjny i rewolucyjny w swych zamierzeniach udzielenia instytucji, do innych powołanej celów, uprawnień, jakie od lat posiadają tylko instytucje „finansowymi“ zwane. Rozmyślnie w poprzednim zdaniu napisałem może, gdyż nie prowadzę z autorem polemiki i jego projektu nie zwalczam. Dziś, korzystając z jego prapomysłu (poczta), pragnę zwrócić uwagę właściwych organów kas, na nadarzającą się sposobność dobrej, właściwej i bardzo „na czasie“ propagandy.

A byłoby nią niewątpliwie umieszczenie na odwrocie kuponów obligacyj Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej oprócz Banku Polskiego i banków państwowych również i komunalnych kas oszczędności, jako instytucyj opłacających te kupony.

Taki napis na kuponach nie stanowiłby nadania kasom jakiegoś specjalnego uprawnienia, gdyż i bez tego będą one realizowały kupony P. O. P., lecz chcąc, by klient o tym wiedział będą musiały uciekać się do ogłoszeń w pismach, afiszów itp., tym bardziej, jeśli nadruk na kuponie będzie zawierał nazwy innych instytucji, jak Bank Polski i banki państwowe, z pominięciem kas. Posiadacz obligacji nie widząc w napisie nazwy kasy, sądzić może, iż tej sprawy w KKO nie załatwi, szczególnie może to mieć miejsce na terenach kas mniejszych, na prowincji.

Sądzę, iż przeprowadzenie poruszonej przeze mnie sprawy w Ministerstwie Skarbu nie napotka na specjalne trudności i sprzeciw, tym bardziej, że propaganda kas będzie sprawą wtórną, idącą w parze z nierównie większą i poważniejszą — korzyścią i udogodnieniem dla szerokich rzesz obywateli - subskrybentów P. O. P.

*Janusz W-ski.*

## Nowy etap oddłużenia rolnictwa.

Sprawa oddłużenia rolnictwa, podniesiona na terenie izb ustawodawczych przez znany projekt ustawy pos. Rączkowskiego (por. „Oszczędność Nr 5 z rb.), było przez dłuższy czas przedmiotem ożywionej dyskusji publicznej, a także pewnych przetargów z Rządem, którego stanowisko w kwestii dalszego oddłużenia niejednokrotnie w sposób wyraźny i zdecydowany podkreślał wicepremier inż. E. Kwiatkowski. Projekt ustawy pos. Rączkowskiego wzięła na warsztat pracy Komisja Rolna Sejmu. Odbyła ona 7 posiedzeń tej sprawie poświęconych i wyłoniła podkomisję, która pracowała przez 165 godzin, z udziałem przedstawicieli zainteresowanych ministerstw i rzeczoznawców. Na okres tych prac wprowadzono osobną ustawą karencję wymagalności długów rolniczych do 30.VI.1939 r.

W rezultacie tej żmudnej pracy uchwalona została przez izby ustawa, w niczym nie podobna do pierwotnego projektu pos. Rączkowskiego, będąca wyrazem daleko idącego kompromisu i nosząca w zarodku piętno tymczasowości.

Zanim ustawa zostanie oficjalnie ogłoszona w Dzienniku Ustaw, przynajmniej w ogólnych zarysach należy przedstawić jej zasady. Interesują nas przede wszystkim te zmiany, jakie wprowadza w zakresie kredytu zorganizowanego.

1. Urząd rozjemczy w stosunku do posiadaczy gospodarstw grupy A może zawiesić do 31.XII.1940 r. wymagalność wszelkich należności, a więc także odsetkowych z tytułu długów rolniczych z przed 1.VII. 1932 r., z wyjątkiem długów wobec Skarbu, inst. ubezp. społecznych, związków samorz., Banku Polskiego i instytucyj kredytu długoterminowego. Ulgi nie mogą dotyczyć długów, objętych układami konwersyjnymi lub mających charakter długoterminowego kredytu amortyzacyjnego. Takie same ulgi mogą być zastosowane przez sąd dla gospodarstw grupy B lub C, jednak nie mogą objąć długu objętego układem zawartym między dłużnikiem i wierzycielem, na podstawie którego spłata zadłużenia następuje w drodze częściowej likwidacji substancji majątkowej dłużnika. Ulgi nie obejmują gospodarstw, poddanych postępowaniu układowemu lub likwidacyjnemu.

Zawieszenie wymagalności nie może obejmować odsetek, przypadających od dnia wydania decyzji urzędu rozjemczego względnie sądu.

2. W razie zbiegu zadłużenia gospodarstwa grupy A wobec Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej lub Państwowego Banku Rolnego z tytułu kredytu w listach zastawnych lub z tytułu parcelacji własnych majątków z zadłużeniem pochodzącym z przed 1.VII.1932 r. wobec instytucyj kredytu krótkoterminowego (skonwertowanym lub nieskonwertowanym), mogą być zastosowane przez Ministrów Rolnictwa i R. R. oraz Skarbu ulgi poprzez przejęcie przez Skarb (Fundusz Obr. Ref. Rolnej) wierzytelności za obligacje 3% państwowej renty ziemskiej lub inne zobowiązania Skarbu. Instytucje kredytowe mogą otrzymać na zasadzie osobnego rozporządzenia pomoc Skarbu Państwa.

3. Przedłuża się termin składania wniosków o otwarcie postępowania układowego (gospodarstwa grupy B i C) do 31.XII.1940 r.

4. Wierzytelności i zabezpieczenia, objęte rejestrem Banku Akceptacyjnego, służyć mają także za zabezpieczenie trat na Bank Akceptacyjny. Za zużycie wpływów z wierzytelności, objętych rejestrem B. A., na inne cele niż obsługę kredytu akceptacyjnego lub należności B. A., wprowadza się sankcje karne (dwa lata więzienia i grzywna do 10.000 zł).

5. W zakresie długów prywatnych wprowadza się karencję z samego prawa. Obejmuje ona w stosunku do długów uporządkowanych — 50% należ-

ności, których płatność przypada na r. 1939 i 1940; w stosunku do długów nieuporządkowanych — 50% całej należności. Karencja nie obejmuje odsetek. Karencja może być uchylona lub ograniczona na wniosek wierzyciela przez urząd rozjemczy wzgl. sąd, a także rozszerzona na wszelkie należności.

Należności zawieszone od długów uporządkowanych oraz zaległe raty kapitałowe, płatne przed 1.I. 1939 r., będą płatne razem z dwiema końcowymi ratami.

Kilka interesujących szczegółów na temat realizacji uchwalonej ustawy podał referent sejmowy projektu pos. Trębicki. Dowiadujemy się mianowicie, że na czas od chwili wejścia w życie ustawy aż do dokonania konwersji na 3% państwową rentę ziemską Ministrowie Rolnictwa i R. R. oraz Skarbu zamierzają wydać rozporządzenie, aby w zasadzie nie stosowano egzekucji do nieruchomości co do tych gospodarstw, których zadłużenie będzie podlegało konwersji; następnie, że Minister Skarbu ma wydać rozporządzenie, na podstawie którego w latach 1939/40 ograniczoną zostanie wymagalność rat kapitałowych długów, skonwertowanych przy pomocy Banku Akceptacyjnego, do 2,5% kapitału; że wreszcie Rząd zamierza wydać rozporządzenie, mocą którego nieściągalność wierzytelności, objętych układami konwersyjnymi zawartymi przy pomocy Banku Akceptacyjnego, będzie ustalana na podstawie wszelkich okoliczności, dotyczących stanu majątkowego dłużnika, a nie jak dotychczas w drodze egzekucyjnej.

Na posiedzeniu plenarnym Sejmu w dn. 6 czerwca rb. w czasie debaty nad projektem ustawy oddłużeniowej wygłosił następujące przemówienie wicepremier inż. E. Kwiatkowski:

„Wysoki Sejmie! Jeden z historyków „Dziejów Anglii", wspominając o reformie ordynacji wyborczej w latach 30-tych ub. w. — mówi, że do sprawy tej przed jej uchwaleniem przywiązywano nadmierną wagę. Opierając się na głosach współczesnych — przypomina ów historyk, że zwolennicy reformy sądzili, iż od nich zacznie się powszechna szczęśliwość, a przeciwnicy jej widzieli w niej skoncentrowane zło, groźne dla egzystencji Anglii, a nawet uczniowie szkół średnich sądzili, że po dokonaniu tej reformy będą mieli łatwiejszą naukę.

Cytując tę opinię nie mam na myśli aktualnej pracy nad ordynacją wyborczą. Sądzę natomiast, że wielu z nas ulega złudzeniu co do nadzwyczajnych wartości nowego aktu prawnego — mającego strukturalnie wzmacniać wieś i rolnictwo przy pomocy dalszego pogłębienia oddłużenia. Po upływie jednego lub dwu lat — przekonamy się, że dodając do isntiejących już 55 aktów prawnych, mających na celu w formie ustaw, dekretów i rozporządzeń dobro zadłużonych rolników — jeszcze jeden akt prawny, zamierzonego rezultatu odbudowy wsi — odbudowy jej ekonomicznej prężności na tej drodze — nie odnajdziemy.

Przy poprzednich aktach ustawodawczych i oddłużeniowych też sądzono w parlamencie i poza parlamentem, że dokonuje się przełomowa akcja, mająca uzdrowić gospodarkę rolnictwa.

Opinie panów posłów mówiły wówczas o wielkim radykalizmie decyzji, o zasadniczości postanowień oddłużeniowych. Minęło kilka lat, a o ówczesnych zarządzeniach mówi się jak o wysiłku niedostatecznie skutecznym, wymagającym nowego zastrzyku w formie ustawy, nowelizującej przepisy o uporządkowaniu długów rolniczych.

Po wielkiej wojnie i w okresie wielkiej inflacji rolnictwo i wszyscy dłużnicy oddłużyli się nadzwyczaj radykalnie. Długi stopniały wówczas do 4 proc. stanu z okresu przedwojennego. Ale to nie przyniosło rozwoju gospodarczego ze sobą. Przeciwnie, ten okres należy do lat ciężkiego przesilenia. Ustawodawstwo należy do parlamentu, tak jak rządzenie należy do Rządu. Skoro więc na licznych konferencjach zostało przyjęte do wiadomości i uszanowane, że skarb nie może przyjąć na siebie poważniejszych nowych świadczeń z tytułu oddłużenia rolnictwa wobec aparatu kredytowego, to dla skarbu nie stanowi ta ustawa zasadniczej przeszkody do jej wykonania, nawet w obecnym trudnym czasie. Pragnę więc tylko jak najogólniej zrekapitulować moje stanowisko w tej ważnej sprawie, posiadającej charakter programowy na bliższą i dalszą przyszłość. Wedle mego najgłębszego przekonania rolnictwo polskie potrzebuje najszerszego udostępnienia kredytów, kredytów tanich, długoterminowych, dogodnych w realizacji i w spłacie — a nie długotrwałego procesu oddłużeniowego. I to mówię nie tylko, że w zasadzie najszersze warstwy rolnictwa polskiego są mało zadłużone, że obok jednego usiłującego zrzucić ze siebie ciężar długu stoi 3 lub 4 rolników, którzy pragną z kredytu korzystać. W połowie wypadków w zadłużeniu prywatnym — wierzycielami rolników są ponad to sami rolnicy, a sytuacja ich, tych rolników - wierzycieli jest często bardziej tragiczna niż rolników - dłużników. Świadczą o tym wyniki ankiety, ogłoszonej przez Instytut Puławski. Ale motywem istotnym mego stanowiska było i jest to przekonanie: 1) że musimy nieuchronnie zmierzać do produkcji rolnej, nakładowej, absorbującej największe ilości pracy ludzkiej, 2) że musimy umożliwić odpływ ludzi ze wsi, jeżeli gospodarstwo rolne nie ma skarłowacieć do tego stopnia, iż los rolnika - chłopa w Polsce stanie się powszechnie pożałowania godnym. Jeżeli mamy wejść na drogę realizowania tych 2-ch postulatów — to muszą być otworzone nowe, wielkie i różnorodne możliwości kredytowe dla rolnictwa. A kredyty te — choćby nawet pod patronatem państwa i przy jego poważnych świadczeniach — mogą być realizowane tylko wówczas, gdy istnieje ochrona prawna kredytu i wola równorzędnego traktowania wierzyciela.

Pozwalam sobie zwrócić uwagę, że jesteśmy w innej sytuacji ekonomicznej, nie tylko w stosunku do państw wielkoprzemysłowych, ale i w stosunku do wielkich państw agrarnych. Mamy przeludnienie w kraju tak znaczne, jak w organizmie wielkoprzemysłowym i mamy brak przemysłu i niedorozwój miast i skupień konsumcyjnych w stosunku do rolnictwa. Nie mamy — tak jak wielkie zamorskie państwa rolnicze, ani nadmiaru urodzajnej gleby, ani zbyt korzystnych warunków przyrodniczych. Drogą naszą, drogą właściwą dla naszego rolnictwa jest w zasadzie gospodarstwo intensywne, a nie ekstensywne. Aby ku niemu iść nie wystarcza dostosowanie luźnych elementów ekonomicznych do tego postulatu. Trzeba rozpoczynać systematyczne wysiłki od podstaw. Gospodarstwo nakładowe, intensywne, — to gospodarstwo podciągane wzwyż przez łatwo dostępny, tani kredyt. Ono prowadzi do zdrowej relacji ceny ziemi i ceny produktów przemysłowych i usług. Projektowana ustawa jest wynikiem najlepszej woli — nawet być może pewnej konieczności — wynikającej już konsekwentnie z narosłego ustawodawstwa oddłużeniowego od r. 1932. Wnosi nawet pewien realny postęp do sprawy kredytu, gdyż zmusza dłużnika do podjęcia choćby minimalnych spłat kapitałowych. Tym nie

mniej należy mieć na uwadze, że reakcje ekonomiczne są czasami bardzo skomplikowane i idą wbrew interesom ustawodawcy.

Jak pisze w swej historii Angliii A. Maurois — powstała tam na początku XIX w. wielka rozbieżność w skutkach zarządzeń, które miały na oku poprawę bytu robotnika rolnego. Pisze on: „Co do robotnika rolnego, był on na pocz. w. XIX w nędzy. Zarobki wzrastały wolniej niż ceny. Najlepsi z przedstawicieli władz próbowali zaradzić tej sytuacji, stosując szerzej prawo ubogich, ale ich dobre intencje wywołały fatalne skutki. W r. 1794 grupa sędziów pokoju postanowiła ustalić kwotę, która byłaby uważana za minimum życiowe dla rodziny". Jeżeli zarobek ojca nie sięgał tego minimum, miał być uzupełniany przez dodatek pieniężny z funduszów parafialnych, opartych o podatek na biednych. „Bezpośrednie następstwa tych zarządzeń — pisze Maurois — były opłakane; właściciele ziemscy i ich dzierżawcy znaleźni robotników gotowych pracować za najniższe wynagrodzenie, ponieważ te zarobki były uzupełniane przez gminę. Drobni farmerzy zostali zrujnowani przez konkurencję tej robocizny biedaków, których oni sami musieli utrzymywać jako płatnicy podatków" (str. 497).

Toteż wyrażam przekonanie, że ujmując sytuację wsi z dalszej perspektywy powinniśmy uznać, że czyniony dziś zabieg mechaniczny, regulujący z mocy prawa na nowo stosunki między rolnikiem - dłużnikiem i wierzycielem, jest naprawdę zabiegiem ostatnim i definitywnym, po realizacji którego powrócimy do myśli stworzenia szerszych podstaw dla rozwoju kredytu — taniego i dogodnego — dla ludności wiejskiej, usuwając z drogi wszelkie prawne przeszkody dla realizacji tej potrzeby naprawdę życiowej i szerzej odczuwanej niż potrzeba oddłużenia".. (m.).

### OD REDAKCJI.

**Ze względu na okres urlopowy niniejszy numer „Oszczędności" wydajemy jako podwójny.**

# Ze Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie

### Zjazdy regionalne dyrektorów KKO.

W dniu 3 czerwca rb. odbył się w Lublinie zjazd dyrektorów komunalnych kas oszczędności woj. lubelskiego. Zjazdowi, w którym wzięli udział wszyscy dyrektorzy kas woj. lubelskiego, przewodniczył wiceprezes Związku KKO w Warszawie B. Chomicz. Zjazd poświęcony był omówieniu całokształtu zagadnień, dotyczących kas woj. lubelskiego na tle referatu sytuacyjnego dyrektora Związku K. Kohlmanna oraz sprawie organizacji propagandy (ref. Z. Kayserowa i dyr. F. Turczyński).

Podobny zjazd odbędzie się dla woj. łódzkiego i kieleckiego w Łodzi, w dn. 24 czerwca rb.

### Prace Komisji Międzyzwiązkowej.

W dniach 2 i 3 czerwca rb. pracowała w Lublinie komisja przedstawicieli związków kko, poświęcona sprawie stosunków służbowych pracowników kko. W szczególności przedmiotem prac był projekt Związku KKO w Katowicach, obejmujący przepisy służbowe, dyscyplinarne i uposażeniowe dla pracowników kko.

Następne posiedzenie wyznaczone zostało do Gdyni na dzień 27 i 28 czerwca rb. celem dokończenia prac nad zagadnieniem stosunków służbowych oraz dla opracowania wzorowych regulaminów dla organów kasy.

# Kronika ustawodawcza i sądowa

### Ważniejsze ustawy i rozporządzenia ogłoszone w Dzienniku Ustaw w maju 1939 r.

**Dz. Ust. Nr 41,**

**poz. 275.** Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 29 kwietnia 1939 r. o zasiłkach dla rodzin osób, odbywających czynną służbę wojskową.

**Dz. Ust. Nr 44,**

**poz. 285.** Ustawa z dnia 13 maja 1939 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów;

**poz. 287.** Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 19 kwietnia 1939 r. o wykonaniu ustawy z dnia 4 maja 1938 r. o podatku obrotowym.

**Dz. Ust. Nr 46,**

**poz. 295.** Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 17 maja 1939 r. w sprawie określenia norm oraz terminów wypłaty zasiłków dla rodzin osób odbywających czynną służbę wojskową;

**poz. 296.** Obwieszczenie Ministra Skarbu z dnia 2 maja 1939 r. o ogłoszeniu jednolitego tekstu statutu Banku Polskiego;

**poz. 297.** Obwieszczenie Ministra Skarbu z dnia 2 maja 1939 r. o ogłoszeniu jednolitego tekstu ustawy o wypuszczeniu biletów skarbowych.

**Dz. Ust. Nr 48,**

**poz. 311.** Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 16 maja 1939 r. o stemplowaniu obligacji obcokrajowych pożyczek premiowych.

### Zapisujący kaucję hipoteczną, jako poręczenie, nie odpowiada za przedawnione zobowiązanie wekslowe.

Przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego była sprawa następująca:

Zugmunt S. zapisał na swej nieruchomości na rzecz firmy L. H. kaucję, z której zobowiązał się odpowiadać za

wszystkie należności z weksli, wystawionych i podpisanych przez niego lub przez niego i Kazimierza R. razem, jako wspólników firmy „Autokomunikacja w B.“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, bezpośrednio na zlecenie firmy I. H.

W 1935 roku firma L. H. wystąpiła z pozwem, żądając solidarnego zasądzenia od firmy „Autokomunikacja w B“ i Zygmunta S. sumy zł 2977,54 z tytułu pięciu weksli, płatnych w 1932 roku. Powodowa firma L. H. przyznała w pozwie okoliczność, że weksle są przedawnione wobec upływu trzech lat od dnia ich płatności, wnosiła jednak o uwzględnienie pozwu z tytułu niesłusznego wzbogacenia się pozwanych. Weksle powyższe wystawione były przez firmę „Autokomunikacja w B.“, a podpisane w imieniu tej firmy przez Zygmunta S. i Kazimierza R.

Proces powyższy toczył się według przepisów dawnego prawa wekslowego (rozporządzenie Prez. R. P. z dn. 14.XI. 1924 r. Dz. U. R. P. Nr 100, poz. 926).

Sąd I instancji powództwo całkowicie uwzględnił, a sąd II instancji na skutek apelacji jednego tylko Zygmunta S. — zaskarżony wyrok zatwierdził.

Sąd Najwyższy, do którego odwołał się Zygmunt S., uchylił zaskarżony wyrok, wychodząc z założenia, że pozew oparty jest na przepisie art. 75 Prawa Wekslowego, według którego: „wystawca i akceptant, których zobowiązanie wekslowe zgasło wskutek przedawnienia lub zaniedbania czynności zachowawczych, są zobowiązani wobec posiadacza weksla, o ile z jego szkodą niesłusznie się zbogacili“. Zdaniem Sądu Najwyższego odpowiedzialność Zygmunta S., który stał się wobec upływu przedawnienia wekslowego poręczycielem w rozumieniu prawa cywilnego, nie może opierać się na przepisie art. 75 Prawa Wekslowego, który zezwala na pociągnięcie do odpowiedzialności jedynie akceptanta lub wystawcę wekslu.

Urzędowa teza Sądu Najwyższego jest następująca:

„Zapisujący kaucję hipoteczną na zabezpieczenie należności z weksli, którego zobowiązanie podlega — przez analogię — przepisom cywilnym o poręczeniu, nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za wygasłe zobowiązanie wekslowe na podstawie roszczenia z tytułu niesłusznego zbogacenia (art. 75 pr. weksl. z 1924 r.)“.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 21.I.1938 r. Nr C. I. 29/37.

*Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego za 1938 r., zesz. XII, Nr kol. 548.*

# Kronika krajowa

### Posiedzenie Komitetu Stałego Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego w Lizbonie.

W dniu 25 maja odbyła się w Lizbonie Konferencja Stałego Komitetu Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego. Konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele 11 krajów, odbywała się w nadzwyczaj przyjaznej atmosferze wzajemnej pracy nad zagadnieniami dotyczącymi kas oszczędności.

Na porządku dziennym Konferencji było sprawozdanie roczne z działalności oraz zamknięcie rachunkowe Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego za rok ubiegły. Spośród punktów porządku dziennego Konferencji wymienić poza tym należy sprawę organizacji mającego się odbyć w roku przyszłym „Światowego Kongresu Kas Oszczędności“, nanastępnie nawiązania ściślejszego kontaktu pomiędzy kierownikami kas oszczędności a Międzynarodowym Instytutem w zakresie prac technicznych i organizacyjnych instytucyj oszczędnościowych.

Polskę reprezentowali na Konferencji pp.: Dr Henryk Gruber, Prezes PKO, Mikołaj Dolanowski, Prezes Związku Związków KKO, Piotr Jarocki Dyrektor PKO oraz mgr Jan Czadankiewicz, Sekretarz Generalny Centralnego Komitetu Oszczędnościowego R. P.

### Otwarcie V Oddziału Komunalnej Kasy Oszczędności m. st. Warszawy.

Idąc po linii stałego rozwoju, KKO m. st. Warszawy otwarła swój V oddział w ruchliwej dzielnicy śródmieścia, przy Al. Jerozolimskiej 41. Uroczyste poświęcenie oddziału odbyło się dnia 17 czerwca rb. Zaś od dnia 19 czerwca oddział otwarty został dla szerokich rzesz klientów.

Szczegóły uroczystości podamy w następnym numerze.

### Stałe pretensje.

Na odbytym w ostatnich dniach zjeździe Okręgowego Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych w Poznaniu powzięto znowu m. inn. uchwałę, wypowiadającą się przeciw podatkowym przywilejom publicznych instytucyj oszczędnościowych, z rzekomą krzywdą dla spółdzielni kredytowych.

### Obniżenie odsetek od kredytów zastawowych Banku Polskiego.

Rada Banku Polskiego postanowiła obniżyć stopę procentową od pożyczek i kredytów zabezpieczonych zastawem z 5 i pół procent do 5 proc. w stosunku rocznym przy równoczesnej zmianie stawek prowizyjnych od rachunków otwartego kredytu.

### Otwarcie Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Cieszynie.

W dniu 7.VI.1939 r. odbyło się uroczyste poświęcenie oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Cieszynie, z udziałem p. wicepremiera Kwiatkowskiego.

### Wpływy i wydatki budżetowe Skarbu Państwa w maju.

Tymczasowe zamknięcia rachunków skarbowych za m-c maj rb., tj. za drugi miesiąc okresu budżetowego 1939/40 wykazują dochody w kwocie 204.344 tys. zł i wydatki 207.336 tys. zł; niedobór wynosi zatem 2.992 tys. zł.

W porównaniu z wynikami maja 1938 r. dochody budżetowe są wyższe o 4.330 tys. zł, a wydatki o 8.125 tys. zł.

Wzrost wpływów skarbowych nastąpił w podatkach bezpośrednich, pośrednich i monopolach, obniżyły się natomiast wpłaty przedsiębiorstw państwowych, mianowicie wpłaty te wynosiły w maju 1938 r. — 10.426 tys. zł, podczas gdy w maju br. wynoszą 5.573 tys. zł.

**Wytyczne polityki zbożowej w nowym okresie gospodarczym.**

Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalił wytyczne działania na odcinku zbożowym w roku gospodarczym 1939 — 40.

Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalił w odniesieniu do rynku wewnętrznego utrzymać normy przemiałowe w dotychczasowej wysokości oraz celem powiększenia rezerw zbożowych zalecił dążyć do szybkiej rozbudowy magazynów zbożowych oraz wzmocnić aparat handlu zbożem przez rozbudowę central spółdzielczych.

Ponadto uchwalono szereg zaleceń, mogących się przyczynić do zwiększenia spożycia zboża na rynku wewnętrznym (powiększony przerób żyta na spirytus), oraz mających wpływ na rozłożenie podaży zboża w ciągu całego okresu gospodarczego. Przede wszystkim postanowiono rozszerzyć prowadzoną u nas od kilku lat akcję kredytów rejestrowych i zastawowych. Z nowym okresem gospodarczym uchwalono uruchomić dla rolników kredyty zaliczkowe i rejestrowe pod zastaw zbóż, przy czym ogólna kwota kredytów rejestrowych wynosić będzie co najmniej 40 mil. zł, a ogólna kwota kredytów zaliczkowych co najmniej 15 miln. zł z tym, że w razie pełnego wykorzystania wymienionych sum rząd dążyć będzie do ich dalszego zwiększenia.

Jeśli zważymy, że w bież. okresie gospodarczym ogólna kwota kredytów zaliczkowych i rejestrowych na zboże sięgała 55 miln. zł, lecz rozprowadzonych zostało tylko 46 miln. zł, to ostatnia uchwała Komitetu Ekonomicznego Ministrów wprowadza możność dalszej poważnej pomocy dla rolnictwa, umożliwiającej wielu warstwom rolnym powstrzymanie się od zbyt szybkiej, a niekorzystnej sprzedaży ziarna w okresie pożniwnym.

Oprocentowanie kredytów rejestrowych pod zastaw zbóż, wraz i innymi kosztami, nie będzie przekraczać 4 i pół proc. w stosunku rocznym, zaś dla drobnego kredytobiorcy (grupa kredytów zaliczkowych) oprocentowanie nie może przekraczać 4 proc. w stosunku rocznym.

Celem szerszego rozprowadzenia kredytów rejestrowych i zaliczkowych na terenach, które dotychczas były upośledzone i w mniejszym od innych stopniu korzystały z tej pomocy, przewidziane zostało zastosowanie dodatkowych środków, dzięki którym spodziewać się należy znacznego ożywienia działalności instytucji rozprowadzających omawiany kredyt na tych terenach. Kredyt zaliczkowy ma być postawiony do dyspozycji instytucji rozprowadzających jeszcze w ciągu czerwca rb., z tym, że już 1 lipca instytucje te powinny rozpocząć wypłatę przyznanych pożyczek. Kredyt rejestrowy będzie rozprowadzony natychmiast po żniwach, przy czym ma być udzielone zezwolenie zainteresowanym instytucjom kredytowym na awansowanie kredytów rejestrowych do wysokości 25 proc. kredytu i to jeszcze przed załatwieniem wszelkich formalności.

Obok kredytów rejestrowych i zaliczkowych Komitet Ekonomiczny uchwalił uruchomić w r. gosp. 1939/40 kredyty zastawowe dla instytucji, przedsiębiorstw, spółdzielni i innych central, zajmujących się zawodowo skupem lub przetwórstwem produktów rolnych. Kredyty te oprocentowane będą w wysokości 5 proc. w stosunku rocznym.

Ponadto uruchomione zostaną kredyty dla handlu zbożem, prowadzonego przez spółdzielnie rolnicze i ich centrale. Kredyty te oprocentowane będą w wysokości 5 proc. w stosunku rocznym i zostaną uruchomione począwszy od 1 lipca 1939 r.

Wreszcie uruchomiony zostanie kredyt rejestrowy i zaliczkowy pod zastaw bydła. Warunki oprocentowania tych kredytów ustalone zostały na tym samym poziomie, jak przy kredytach rejestrowych i zaliczkowych na zboże.

W odniesieniu do rynku zewnętrznego uchwalono utrzymać zwroty ceł przy wywozie artykułów roślinnych w dotychczasowej wysokości z wyłączeniem owsa, co do którego zakaz wywozu ma być utrzymany.


Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:

| | |
|---|---|
| Rocznie . . . . . | zł. 28.— |
| Półrocznie . . . . | „ 14.— |
| Kwartalnie . . . . | „ 7.— |
| Miesięcznie . . . . | „ 3.— |
| Cena Nr. pojedyńcz. . | „ 1.40 |

REDAKCJA: Warszawa, pl. Napoleona 7.
ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Miodowa 6.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520.
Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Sp. z ogr. odp. w Warszawie, ul. Miodowa Nr. 6. Telef. 5-92-63.





CENY OGŁOSZEŃ

Strona w tekście 300 zł., 1/2 str. 150 zł., 1/4 strony 75 zł. Poza tekstem za stronę 200 zł., 1/2 str. 100 zł., 1/4 str. 50 zł.
Dla Komunalnych Kas Oszczędności bilanse i tabl. (dostarc. bezpośrednio do admin.) za str. 110 zł., 1/2 str. 55 zł. 1/4 str. 30 zł.

**Wydawca: Samorządowy Instytut Wydawniczy sp. z o. o.**

Drukarnia Samorządowego Instytutu Wydawniczego. Warszawa, ulica Miodowa Nr 6.

upoważnione do podpisywania za Kasę; koniecznym jest jednak zawsze podpis dyrektora zarządzającego lub podpis jego zastępcy w przypadkach, określonych w § 21 ust. 3 statutu niniejszego.

**Komisja Rewizyjna.**

§ 24 ust. 1 i 2.

Łęczycki Powiatowy Związek Samorządowy sprawuje kontrolę nad Kasą za pośrednictwem Komisji Rewizyjnej.

Komisja Rewizyjna jest organem kolegialnym, składającym się z pięciu członków oraz z trzech zastępców, wybieranych przez Radę Powiatową na jeden rok spośród lub spoza grona osób, wchodzących w skład organów ustrojowych Łęczyckiego Powiatowego Związku Samorządowego.

## II. ZAKRES DZIAŁANIA KASY OSZCZĘDNOŚCI.

§ 32.

Kasa uprawniona jest do wykonywania tylko tych czynności, które są wymienione w statucie niniejszym lub na które uzyskała zezwolenie Ministra Skarbu.

§ 33.

Do zakresu czynności Kasy należy:

1) przyjmowanie — w ramach przepisów zawartych w §§ 38 — 54 statutu niniejszego — na książeczki oszczędnościowe terminowych i bezterminowych wkładów oszczędnościowych,

2) przyjmowanie na imienne książeczki wkładkowe lokat, w szczególności lokat instytucji finansowych i ubezpieczeniowych,

3) otwieranie i prowadzenie rachunków bieżących o saldach kredytowych,

4) udzielanie pożyczek za zabezpieczeniem hipotecznym,

5) udzielanie pożyczek wekslowych i na skrypty dłużne z podpisami na wekslu lub na skrypcie co najmniej trzech osób majątkowo odpowiedzialnych, przy czym warunek ten nie dotyczy pożyczek udzielanych osobom prawa publicznego,

6) udzielanie pożyczek pod zastaw:

a) książeczek oszczędnościowych, wystawionych przez komunalne kasy oszczędności, Pocztową Kasę Oszczędności, banki państwowe i komunalne i Galicyjską Kasę Oszczędności,

b) papierów wartościowych, posiadających bezpieczeństwo prawne (pupilarne) i akcji Banku Polskiego do wysokości 75% wartości giełdowej lub targowej, nie wyżej jednak ich wartości imiennej,

7) udzielanie kredytów w rachunkach bieżących, zabezpieczonych hipotecznie, papierami wartościowymi, bądź też w inny sposób, ustalony w regulaminie, o którym mowa w § 37 statutu,

8) dyskontowanie weksli, posiadających charakter krótkoterminowy i pochodzących z obrotu gospodarczego oraz zaopatrzonych co najmniej w dwa podpisy osób odpowiedzialnych majątkowo,

9) dyskontowanie nie wcześniej, jak na sześć miesięcy przed terminem płatności wypowiedzianych lub wylosowanych papierów procentowych, wymienionych wyżej w 6 § niniejszego, oraz kuponów od tych papierów,

10) załatwianie na zlecenie i rachunek osób trzecich inkasa weksli i innych dokumentów,

11) kupno i sprzedaż na rachunek osób trzecich papierów wartościowych, przy czym kupna dokonywa się po złożeniu potrzebnej gotówki, a sprzedaży po dostarczeniu papierów wartościowych,

12) kupno i sprzedaż na rachunek własny papierów o stałym oprocentowaniu, posiadających bezpieczeństwo prawne (pupilarne), akcji Banku Polskiego oraz akcji i udziałów banków komunalnych,

13) redyskontowanie posiadanych przez Kasę weksli w państwowych i komunalnych instytucjach finansowych, oraz w Banku Polskim,

14) zastawianie własnych papierów wartościowych i własnych wierzytelności hipotecznych,

15) zaciąganie pożyczek po uzyskaniu zezwolenia Władzy Nadzorczej,

16) umieszczanie wolnej gotówki:

a) w bankach państwowych i komunalnych, w Banku Polskim, w Pocztowej Kasie Oszczędności, tudzież w Galicyjskiej Kasie Oszczędności oraz w komunalnych kasach oszczędności za zgodą Związku Kas Oszczędności,

b) w biletach i bonach skarbowcyh oraz w asygnatach Banku Gospodarstwa Krajowego,

17) nabywanie i budowanie nieruchomości za zezwoleniem Władzy Nadzorczej dla własnego użytku z funduszu zasobowego i o szczególnym przeznaczeniu oraz z funduszu emerytalnego,

18) nabywanie nieruchomości w postępowaniu egzekucyjnym w poszukiwaniu pretensji Kasy, oraz sprzedaż tych nieruchomości,

19) dokonywanie przekazów i przelewów krajowych oraz wystawianie przekazów i akredytyw na instytucje kredytowe, w których komunalnym kasom oszczędności wolno lokować fundusze, w granicach posiadanych przez klienta w Kasie funduszów,

20) przyjmowanie na przechowanie papierów wartościowych i innych walorów,

21) wynajmowanie schowków w skarbcu lub szafach bezpieczeństwa,

22) nabywanie wierzytelności hipotecznych, zabezpieczonych w sposób określony w § 34 statutu niniejszego, oraz pozbywanie własnych wierzytelności hipotecznych.

## III. MAJĄTEK I FUNDUSZE KASY.

§ 55.

Majątek Kasy stanowią wszystkie należące do niej, jako osoby prawnej, nieruchomości, ruchomości oraz fundusze i prawa.

Majątek Kasy tworzy całość odrębną od majątku Łęczyckiego Powiatowego Związku Samorządowego.

## VII. WŁADZA NADZORCZA.

§ 71 ust. 1 i 2.

Nadzór państwowy nad Kasą sprawuje Minister Skarbu działający w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

W granicach zleconych w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 8 lipca 1936 r., wydanym w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych o Związkach Komunalnych Kas Oszczędności (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 410) bezpośredni nadzór nad Kasą sprawuje Związek Kas Oszczędności.

---

**Sprostowanie.**

Do ogłoszonego w Nr. 11 „Oszczędności“ z dnia 5 b. m. bilansu KKO pow. Chełmskiego wkradł się błąd drukarski, a mianowicie: w składzie Dyrekcji podano p. L. Fiumela jako p. o. Zast. Dyr. zarz., zamiast p. o. Dyr. zarz.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI POWIATU KOSTOPOLSKIEGO W KOSTOPOLU

ogłasza

# KONKURS

**na stanowisko buchaltera — zastępcy dyrektora zarządzającego.**

Od kandydatów wymagane jest:

1. Obywatelstwo polskie.
2. Wiek do 40 lat.
3. Świadectwo zdrowia.
4. Referencje co najmniej 2 wiarogodnych osób oraz opinie z poprzednich prac.
5. Kwalifikacje zawodowe, przewidziane w § 10 ust. 2 rozp. Min. Skarbu, Spraw Wewn. i Sprawiedliwości z dn. 16.3.1937 r. o KKO (Dz. U. R. P. Nr 25, poz. 173).

Uposażenie do 300 zł miesięcznie.

Oferty z własnoręcznie napisanym życiorysem, fotografią oraz odpisami świadectw należy składać Przewodniczącemu Rady KKO w Kostopolu do 15 lipca 1939 r.

Posada do objęcia w terminie, o którym wybrany kandydat zostanie powiadomiony.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Rady KKO
*(—) M. Turowski.*
Starosta Powiatowy.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI POWIATU KIELECKIEGO W KIELCACH

ogłasza

# KONKURS

**na stanowisko dyrektora zarządzającego.**

Od kandydatów wymagane jest:

1) Kwalifikacje zawodowe przewidziane w § 10 ust. 2 rozp. Ministrów Skarbu, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości z dnia 16/3. 1937 r. o K. K. O. (Dz. U. R. P. Nr 25, poz. 173).
2) Obywatelstwo polskie.
3) Referencje wiarogodnych osób oraz uwierzytelnione odpisy z poprzednich prac.
4) Świadectwo moralności.
5) Świadectwo zdrowia.
6) Dwie fotografie.
7) Nieprzekroczony wiek 45 lat.

Uposażenie miesięczne do 1000 zł miesięcznie.

Stanowisko do objęcia zaraz po zatwierdzeniu kandydata przez Związek K. K. O. w Warszawie.

Podania z własnoręcznie napisanym życiorysem, fotografiami oraz świadectwami oryginalnymi względnie w uwierzytelnionych odpisach należy składać na ręce Przewodniczącego Rady K. K. O. w Kielcach w terminie **do dnia 15 lipca 1939 r.**

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Rady Komunalnej
Kasy Oszczędności w Kielcach
(—) **Karol Woyciechowski**
Starosta Powiatowy.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI POWIATU JĘDRZEJOWSKIEGO W JĘDRZEJOWIE

ogłasza

# KONKURS

**na stanowisko dyrektora zarządzającego Komunalnej Kasy Oszczędności w Jędrzejowie.**

Od kandydatów wymagane jest:

1. Obywatelstwo polskie.
2. Świadectwo moralności.
3. Wiek do 45 lat.
4. Kwalifikacje zawodowe, przewidziane w § 10 ust. 2 Rozp. Ministrów Skarbu, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości z dn. 16 marca 1937 r. o komunalnych kasach oszczędności (Dz. Ust. Nr 25, poz. 173).
5. Referencje.

Uposażenie według umowy zależnie od kwalifikacji.

Podania z życiorysami należy nadsyłać na ręce Przewodniczącego Rady Kasy w Jędrzejowie **do dnia 20 lipca b. r.**

Przewodniczący Rady K. K. O.
powiatu Jędrzejowskiego
Starosta
(—) **E. Skrzyński.**

**Odbito w Drukarni Sam. Inst. Wyd. w Warszawie, ul. Miodowa 6. Tel. 682-18**